



Łódzka ziemia

Pismo Samorządowe Województwa Łódzkiego



kwiecień 2005
Rzym



RADNI II KADENCJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO



Anna Adamska



Paweł Andrzejewski



Artur Bagiński



Jadwiga Beda



Jarosław Berger



Dorota Biskupska-
-Neidowska



Stanisław Boczek



Jan Darnowski



Włodzimierz Fisiak



Wiesław Garstka



Edward Gnat



Maciej Górski



Włodzimierz Janik



Michał Kasiński



Leszek Konieczny



Wiesław Kosonóg



Marian Kot



Aneta Krawczyk



Michał Król



Grzegorz Lorek



Zbigniew Łuczak



Kazimierz
Maruszewski



Mariusz Mazurek



Jolanta Mitka



Stanisław Olas



Bogusław Olejniczak



Andrzej Olszewski



Jacek Popecki



Marek Ratuszniak



Jarosław Rutkowski



Wiesław Stasiak



Anna Strzechowska



Mieczysław
Teodorczyk



Stanisław
Wiszniewski



Stanisław Witaszczyk

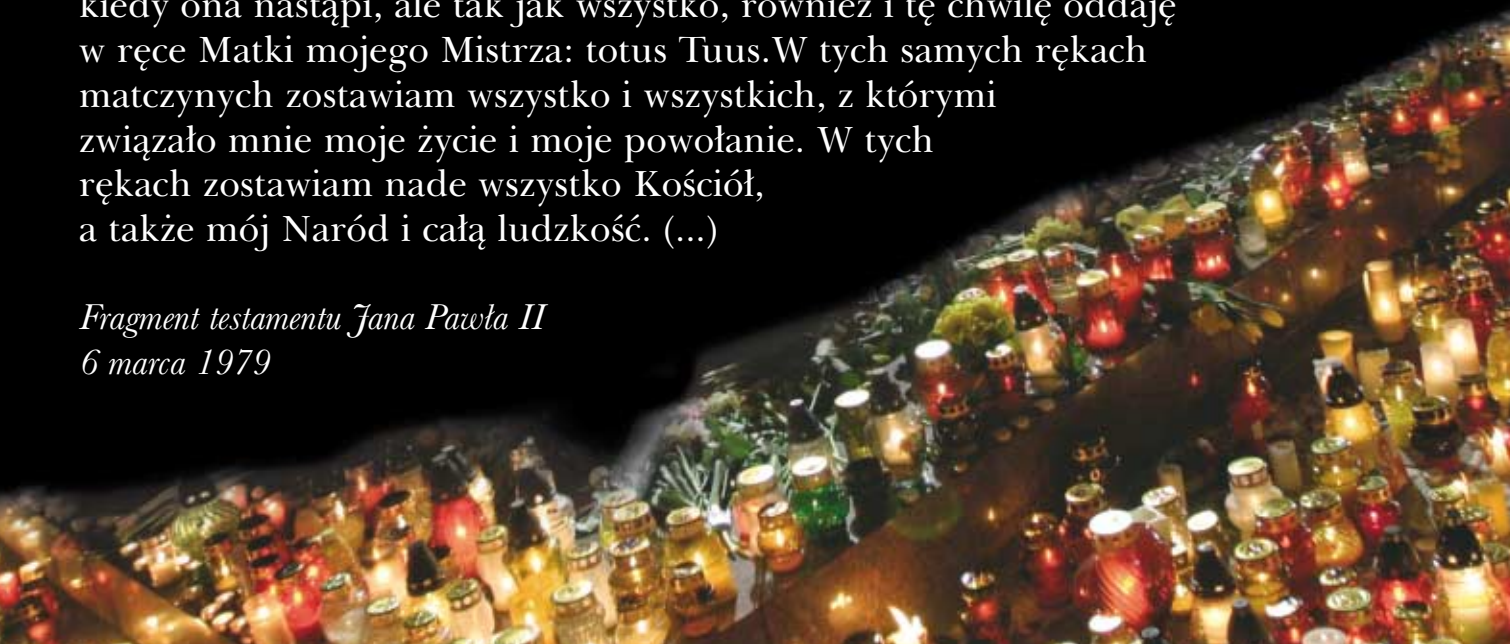


Marek Wojtera



„Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przybędzie” (por. Mt 24, 42) – te słowa przypominają mi ostateczne wezwanie, które nastąpi wówczas, kiedy Pan zechce. Pragnę za nim podążyc i pragnę, aby wszystko, co składa się na moje ziemskie życie, przygotowało mnie do tej chwili. Nie wiem, kiedy ona nastąpi, ale tak jak wszystko, również i tę chwilę oddaję w ręce Matki mojego Mistrza: totus Tuus. W tych samych rękach matczynych zostawiam wszystko i wszystkich, z którymi związało mnie moje życie i moje powołanie. W tych rękach zostawiam nade wszystko Kościół, a także mój Naród i całą ludzkość. (...)

*Fragment testamentu Jana Pawła II
6 marca 1979*



**Wydawca:**

Samorząd Województwa Łódzkiego
Zakład Obsługi
Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi

Adres redakcji:

Urząd Marszałkowski w Łodzi
90-051 Łódź, al. Piłsudskiego 8
pok. 320, 321
tel. (042) 663 34 22, 663 34 24

e-mail: ziemia.lodzka@lodzkie.pl

Rada programowa:

Paweł Andrzejewski, Artur Bagieński,
Michał Kasiński, Stanisław Wiszniewski

Redakcja**Redaktor naczelny:**

Włodzimierz Mieczkowski

Sekretarz redakcji:

Anna Szymanek-Jużwin

*Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów
i zastrzega sobie prawo ich skracania i redagowania.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam.*

Opracowanie graficzne, skład, druk:

OWR Sagalara

Zdjęcia:

Archiwum Urzędu Marszałkowskiego
w Łodzi, P. Machlański, M. Mieścicki,
W. Petera, A. Wach, M. Zubrzycki

ISSN 1640-9337



Czasopismo dofinansowane
jest ze środków
Wojewódzkiego Funduszu
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Łodzi



Nasza okładka: 4 kwietnia 2005 roku,
Biały Marsz, ul. Piotrkowska w Łodzi.

ziemia ŁÓDZKA

kwiecień 2005

Termin „naród” oznacza tę społeczność, która znajduje swoją ojczyznę w określonym miejscu świata i która wyróżnia się wśród innych własną kulturą. Katolicka nauka społeczna uważa zarówno rodzinę, jak i naród za społeczności naturalne, a więc nie owoc zwyczajnej umowy. Niczym innym zatem nie można ich zastąpić w dziejach ludzkości. Nie można na przykład zastąpić narodu państwem, chociaż naród z natury pragnie zaistnieć jako państwo, czego dowodzą dzieje poszczególnych narodów europejskich i polska historia. Stanisław Wyspiański w „Wyzwoleniu” napisał: „Naród musi istnieć jako państwo...” Tym bardziej nie można zamienić narodu na tak zwane społeczeństwo demokratyczne, gdyż chodzi tutaj o dwa różne, chociaż wiążące się z sobą porządki. Społeczeństwo demokratyczne bliższe jest państwu aniżeli narodowi. Jednakże naród jest tym gruntem, na którym rodzi się państwo. Sprawa ustroju demokratycznego jest już poniekąd dalszym zagadnieniem, należącym do dziedziny polityki wewnętrznej.

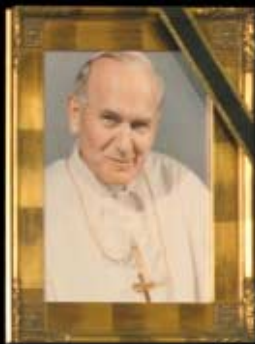
Jan Paweł II, „Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przelomie tysiącleci”. Wydawnictwo Znak. Kraków 2005, s. 74-75.

Włodzimierz Mieczkowski

W numerze:

Ostatnie łódzkie kalendarium	2
Ojciec Święty na ziemi łódzkiej	4
Honorowy Obywatel Łowicza	5
Kutnowska strefa ekonomiczna	6
Praca dla pracy	7
Nasze życie, nasze sny	8
Z prac sejmiku	9
Z prac komisji	10
Pożegnaliśmy Jana Pawła II	12
Z prac zarządu	14
Łódzkie w Brukseli	17
Z orzecznictwa sądów administracyjnych	18
Codzienna przejrzystość	19
Jabłka i inwestorzy	20
Nocne spotkanie z duchami	21
Dostojna jubilatka	21
W Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich	22
Łódź – dumna stolica regionu	23
Największą rywalkę mam w sobie	24

Ostatnie łódzki



2.04.2005 sobota

Od rana Łódzianie modlą się za Jana Pawła II. O godz. 17 w bazylice archikatedralnej odbyła się Msza Święta w intencji Ojca Świętego.

W późnych godzinach nocnych Stolica Apostolska poinformowała, że Papież Jan Paweł II zmarł w sobotę o godz. 21.37.

Pod pomnikiem Jana Pawła II przy katedrze Łódzianie zapalają świece i znicze. W nocy z soboty na niedzielę w Łódzkiej katedrze arcybiskup Władysław Ziółek odprawił Mszę Świętą za duszę Papieża. Prezydent RP, do czasu pogrzebu Papieża zarządził żałobę narodową. Zarząd województwa łódzkiego, ze względu na szacunek i pamięć dla naszego Wielkiego Rodaka, podjął decyzję o odwołaniu na czas trwania żałoby wszystkich imprez kulturalnych, sportowych i rozrywkowych, organizowanych przez jednostki podległe samorządowi województwa. Na budynkach wywieszono flagi państwowe i województwa łódzkiego przewiązane czarną wstęgą.



3.04.2005 niedziela

3 kwietnia w kościołach regionu łódzkiego wierni uczestniczyli w mszach świętych w intencji zmarłego Jana Pawła II. W bazylice archidiecezjalnej w Łodzi arcybiskup Władysław Ziółek koncelebrował mszę żałobną w intencji Ojca Świętego.

Marszałek Stanisław Witaszyk zaapelował do mieszkańców ziemi łódzkiej o godne uczczenie pamięci naszego Wielkiego Rodaka i refleksję nad dziełem Papieża-Polaka.

6.04.2005 środa

Ogłoszono, że dzień pogrzebu Ojca Świętego Jana Pawła II, Honorowego Obywatela Miasta Łodzi, będzie dniem wolnym od pracy.

Łódzianie i mieszkańcy regionu łódzkiego grupami i indywidualnie wyjeżdżają na uroczystości pogrzebowe do Rzymu.

7.04.2005 czwartek

Przed Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi odbyła się Msza Święta żałobna w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II. W uroczystości z udziałem tysięcy Łódzian wzięli udział przedstawiciele władz województwa.



ie kalendarium

4.04.2005 poniedziałek

Od godziny 12 łodzianie mogli wpisywać się do księgi kondolencyjnej – wyłożonej w Małej Sali Obrad Urzędu Miasta Łodzi.

Kilkadziesiąt tysięcy łodzian wzięło udział w Białym Marszu, zorganizowanym przez internautów w hołdzie Papieżowi Janowi Pawłowi II. Marsz przeszedł ulicą Piotrkowską z placu Wolności do łódzkiej archikatedry. Na początku szła grupa młodzieży, niosąca na swoich ramionach duży drewniany krzyż. Mieszkańcy miasta składali hołd Wielkiemu Polakowi w milczeniu, trzymając w dłoniach zapalone świece i znicze. Niesiono również kwiaty i flagi: papieskie, polskie i łódzkie, przewiązane kirem.

Uroczystość rozpoczęła się przed kościołem św. Ducha modlitwą za zmarłych. „Szukałem Was, a teraz przyszlście do mnie... Bardzo Wam za to dziękuję” – cytatem z ostatnich słów Jana Pawła II arcybiskup Władysław Ziółek zwrócił się do ludzi zgromadzonych na placu Wolności. „By świat lepszym był, to była misja Papieża” – dodał metropolita łódzki.

Marsz zakończyła uroczysta msza święta w intencji papieża, po której złożono kwiaty i zapalono znicze pod pomnikiem Jana Pawła II.

W Białym Marszu uczestniczył marszałek Stanisław Witaszczyk, który wcześniej zwrócił się z apelem do pracowników Urzędu Marszałkowskiego i instytucji samorządu województwa o udział w uroczystości. Wicemarszałkowie Krzysztof Makowski i Zbigniew Łuczak uczestniczyli w wieczornym nabożeństwie w łódzkiej archikatedrze.



8.04.2005 piątek

W dniu pogrzebu Ojca Świętego w bazylice archikatedralnej o godzinie 8 została odprawiona Msza Święta, w której udział wzięli przedstawiciele łódzkiej oświaty. Pod przewodnictwem biskupa pomocniczego Ireneusza Pękalskiego za duszę Jana Pawła II modlili się uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy szkół.

Kilka tysięcy łodzian, zgromadzonych na al. Piłsudskiego, oddało ostatni hołd pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II, łącząc się we wspólnej modlitwie i dzięki bezpośredniej transmisji telewizyjnej duchowo uczestnicząc w pogrzebie Papieża.



Ojciec Święty na ziemi łódzkiej



Ojciec Święty – Jan Paweł II, Papież Polak, Wielki i Święty, jak wołały tłumy w dniu pogrzebu zgromadzone w Rzymie – odwiedził dwukrotnie region łódzki podczas pielgrzymek do Ojczyzny. Podczas trzeciej pielgrzymki mieszkańcy naszego regionu, którzy dotychczas na spotkania z Papieżem musieli jechać do Warszawy czy Krakowa, 13 czerwca 1987 roku gościli Ojca Świętego w Łodzi, a 14 czerwca 1999 roku w Łowiczu podczas siódmej pielgrzymki do Polski. Pomiędzy tymi pielgrzymkami zmieniła się Polska, Kościół i sama Łódź. Papież 25 marca 1992 roku podniósł diecezję łódzką do godności archidiecezji podległej bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Dziś coraz silniej uzmysławiamy sobie, że wizyty te były najważniejszymi wydarzeniami w historii regionu.

Spotkanie w Łodzi rozpoczęło się na lotnisku Lublinek. Papież przyleciał tutaj helikopterem o godz. 9.50 na kolejną stację II Kongresu Eucharystycznego. Przy ołtarzu oznaczonym wielkim krzyżem i hostią zebrało się ok. miliona wiernych. Papież w otoczeniu 26 kapłanów, sprawował Mszę Świętą. Podczas mszy 1556 łódzkich drugoklasistów przyjęło Pierwszą Komunię Świętą. Stu spośród nich otrzymało ją bezpośrednio z rąk Ojca Świętego. W homilii Papież przypomniał postaci ojca Maksymiliana Kolbego i Urszuli Ledóchowskiej. Najwięcej jednak uwagi poświęcił świętości chrześcijańskiej rodziny, radości i nienaruszalności nowego życia, wychowaniu dzieci. Procesję darów rozpoczęła troje dzieci urodzonych 16 października 1978 roku w dniu rozpoczęcia pontyfikatu przez Karola Wojtyłę. Po Mszy Świętej Papież sfotografował się ze wszystkimi dziećmi, które przystąpiły do Pierwszej Komunii Świętej. W tej wyjątkowej Mszy Świętej uczestniczyli także przedstawiciele oddziału łódzkiego Polskiej Rady Ekumenicznej.

Następnie Papież przejechał przez Łódź do siedziby ordynariusza łódzkiego i udał się do katedry na spotkanie z inteligencją łódzką. Tu-

taj wygłosił krótkie, nieplanowane wcześniej przemówienie, podkreślając naturalność spotkania w tym miejscu ludzi świata kultury i świata pracy. Poświęcił także tablicę pamiątkową ku czci ks. bp. Michała Klepacza. Miałem szczęście uczestniczyć z żoną i dziećmi w tym spotkaniu i dobrze pamiętam entuzjazm osób zebranych w katedrze. Papież pozostawił tu dar w postaci antycznej monstrancji.

Z katedry Ojciec Święty udał się do łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontext”. Były to wtedy jedno z największych zakładów w Polsce. O godz. 17.00 spotkał się w tkalni „C” z włókniami. To pierwsze w dziejach odwiedziny głowy Kościoła w fabryce. Zakład pracował normalnie. Zaprzeszał pracy tuż przed przybyciem Ojca Świętego. Dzień był bardzo gorący, a temperatura w hali podczas spotkania jeszcze wyższa. Wizyta była zmiennym symbolem. Papież mówił o godności ludzkiej pracy. Podkreślał, że matki Polki są solą tej ziemi. Są matkami, wychowawczyniami, pracownicami i bohaterkami. W trudzie pracują, wykonują obowiązki domo-

we i wychowują dzieci. Mówił to z głęboką czcią, na którą zasługują. Zgromadzone kobiety były brawo, śpiewały i płakały. Otrzymały od Papieża medaliki, obrazki i różańce. Gdy wołały: „zostań z nami”, Jan Paweł II odpowiedział jak zwykle z humorem: „Tutaj nie przyjmują do pracy mężczyzn”. Łódzkie włóknarki na zakończenie spotkania usłyszały prośbę Papieża o modlitwę za niego.

O godz. 18.00 Jan Paweł II z pobliskiego stadionu KS Włóknierz odleciał helikopterem do Warszawy.

Wizyta Ojca Świętego w naszym regionie owocowała powstaniem wielu dowodów pamięci i czci oraz wdzięczności dla Niego w postaci specjalnych tablic pamiątkowych, popiersi i pomników. Jego imieniem nazwano szereg ulic, placów i obiektów użyteczności publicznej. Musimy także pamiętać, że wcześniej biskup, arcybiskup i kardynał Karol Wojtyła wielokrotnie odwiedzał Łódź i region łódzki przy okazji wielu uroczystości kościelnych.

Andrzej Galecki



Łowicz znalazł się wśród 22 miast, które w 1999 roku, w czasie siódmej pielgrzymki do Polski, odwiedził Jan Paweł II.

Honorowy Obywatel Łowicza



W Łowiczu już od kilku lat w rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża organizowane są obchody „Dnia papieskiego”. Miasto spleca w ten sposób dług wdzięczności wobec Ojca Świętego. Zdaniem Ryszarda Budzałka, burmistrza Łowicza, miasto zawdzięcza Papieżowi wiele, zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym. 25 marca 1992 roku bullą „Totus Tuus Poloniae Populus”, Jan Paweł II dokonał reorganizacji Kościoła katolickiego w Polsce i wyodrębnił z archidiecezji warszawskiej, archidiecezji łódzkiej i diecezji plockiej – diecezję łowicką. Znajdująca się na terenie miasta kolegiata została podniesiona do godności katedry.

Ojciec Święty do Łowicza przyjechał 14 czerwca 1999 roku z Warszawy. Na progu katedry pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny powitał go biskup łowicki Alojzy Orszulik, biskup pomocniczy Józef Zawitkowski oraz przedstawiciele lokalnych władz samorządowych. Biskup Orszulik w imieniu Kościoła łowickiego podarował następcy św. Piotra statuy I Synodu Diecezji Łowickiej, a samorządowcy strój łowicki i wazę z majoliki nieborowskiej.

W czasie swojej kilkugodzinnej wizyty w stolicy powiatu łowickiego Jan Paweł II odwiedził katedrę łowicką i nadał jej tytuł bazyliki mniejszej oraz wygłosił homilię w czasie Mszy Świętej celebrowanej na łowickich błoniach. Przypomniał naukę chrześcijańską o rodzinie i jej powinnościach. „Wy będziecie tę przyszłość kształtować, na was spoczywa wielkie zadanie budowy czasów, które nadchodzą (...)” to pamiętne słowa Ojca Świętego Jana Pawła II na ziemi łowickiej. Papież apelował do młodzieży, by świadczyła o Jezusie w następnym tysiącleciu. Liturgia zgromadziła ok. 300 tys. wiernych.

Po mszy papież udał się na krótki odpoczynek do rezydencji biskupa łowickiego i następnie odleciał śmigłowcem do Sosnowca.

Pamiętką po tym historycznym wydarzeniu jest przechowywany w skarbcu bazyliki katedralnej kielich ofiarowany diecezji łowickiej przez Jana Pawła II. Na osiedlu Bratkowice ustawiony został głaz upamiętniający Mszę Świętą, którą odprawił Ojciec Święty. Papież jest też Honorowym Obywatelom Łowicza.

Wojciech Peter



Ulgi dla inwestorów, nadzieje dla miasta

Kutnowska strefa ekonomiczna

Powiat kutnowski już od kilku lat uznawany jest za zagrożony wysokim bezrobociem strukturalnym. Obecnie nie tu ma pracy ponad 12 tysięcy osób. Być może już wkrótce za sprawą firm zamierzających zainwestować w Podstrefie Kutno Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej sytuacja ta zmieni się na lepsze. Do Kutna bowiem docierają kolejni nowi inwestorzy. W porównaniu z ubiegłymi latami zainteresowanie przedsiębiorców zakupem terenów inwestycyjnych jest spore. Władze miasta prowadzą negocjacje z kilkoma firmami. Jeśli uda się sfinalizować te inwestycje to dla kilkuset bezrobotnych powstaną nowe miejsca pracy. Kutnem zainteresowana jest między innymi duża firma zajmująca się produkcją pralek. Jeśli tu zdecyduje się na lokalizację swojego zakładu produkcyjnego, to dodatkowo może powstać na obszarze 20 hektarów nawet 1000 miejsc pracy.

Pomyślnie zakończono już rozmowy dotyczące lokalizacji dwóch nowych przedsiębiorstw na terenach ŁSSE Podstrefa Kutno. Są to: Kofola Polska Sp. z o.o. i DS Smith Polska SA.

Kofola jest znanym w Czechach i na Słowacji producentem napojów i soków. W Polsce popularne są już napoje dla młodzieży Jupik i Frupper. W Kutnie na działce o powierzchni 6,49 ha powstanie hala produkcyjna zajmująca 16.000 m². Zatrudnienie w Kofoli znajdzie początkowo 150 osób, a po dojeździe do pełnych mocy produkcyjnych załoga będzie liczyła 250 osób. Całkowity koszt inwestycji szacowany jest na około 100 mln złotych.

Natomiast DS Smith Polska SA jest międzynarodowym holdingiem, odgrywającym wiodącą rolę w branżach papierniczej i opakowaniowej oraz dystrybucji artykułów biurowych. Wartość inwestycji wynosić będzie 99,8 mln zł. Zakład produkujący opakowania z tektury falistej będzie najnowocześniejszym obiektem tego typu w Europie. Hala produkcyjna zajmie powierzchnię 2,7 ha. Zakończenie budowy planowane jest na trzeci kwartał 2005 roku. Zatrudnienie w zakładzie osiągnie docelowo 250 osób po dojeździe do pełnych mocy produkcyjnych. W chwili uruchomienia zakładu zatrudnionych zostanie około 50 osób. W kutnowskim zakładzie rocznie będzie produkowane 130 mln m² opakowań z tektury. Codziennie zakład będzie opuszczało ok. 40 dużych samochodowych zestawów ciężarowych z opakowaniami. Podstrefa w Kutnie Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekono-

micznej została utworzona w 2001 roku. Łączna powierzchnia wynosi 32,6 ha. Obszary Holenderska oraz Odlewnicza i Wschodnia posiadają pełną infrastrukturę techniczną. Kompleksy te położone są w Kutnowskim Parku Agro-Przemysłowym, w sąsiedztwie drogi międzynarodowej E30 oraz magistrali kolejowej E20 i sieci bocznic. W odległości ok. 1,5 km od terenów SE przebiegać będzie autostrada A1. Tereny Podstrefy Kutno należą do gminy miejskiej Kutno i posiadają uregulowaną sytuację prawną. Istnieje możliwość sprzedaży działek dostosowanych wielkością do indywidualnych potrzeb inwestora.

Rozpoczęcie działalności gospodarczej w Kutnie na terenach ŁSSE SA daje inwestorowi możliwość skorzystania z wielu ulg i zwolnień. Wśród nich najważniejsze to pomoc z tytułu inwestycji – zwolnienie z podatku dochodowego w wysokości do 50% poniesionych nakładów inwestycyjnych (65% w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw, tj. zatrudniających mniej niż 200 pracowników) lub pomoc z tytułu zatrudnienia – zwolnienie z podatku dochodowego w wysokości do 50% dwuletnich kosztów pracy nowo zatrudnionych pracowników (65% w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw). Ponadto także preferencyjne oprocentowanie pożyczek dla rozpoczynających działalność – 30% stopy kredytu lombardowego, podwyższone stawki amortyzacyjne i pomoc urzędu pracy w rekrutacji i szkoleniu nowo zatrudnianych pracowników. Inwestor może ubie-

gać się o również zwolnienie przez lokalne władze samorządowe z podatku od nieruchomości oraz podatku gruntowego.

Tak szeroki katalog ulg i zwolnień wynika z przepisów o pomocy publicznej dla przedsiębiorców prowadzących działalność w strefie ekonomicznej oraz uznania przez Radę Ministrów powiatu kutnowskiego za zagrożony szczególnie wysokim bezrobociem strukturalnym.

Zagospodarowanych jest więc już 12 hektarów terenów inwestycyjnych w Kutnie, a zostało do wykorzystania jeszcze 20 hektarów w czterech kawałkach. Ich sprzedaż powinna być już tylko kwestią czasu, ponieważ zainwestowaniem tam zainteresowane są 3 firmy produkcyjne oraz firma logistyczna i ekspedycyjno-transportowa.

Kutnowscy samorządowcy nie kryją zadowolenia, bowiem jeśli w Kutnie pojawią się nowe zakłady produkcyjne, to nie tylko powstaną tak oczekiwane nowe miejsca pracy, ale również wzrosną dochody miasta.

Zdaniem Zbigniewa Burzyńskiego, prezydenta Kutna, utworzenie specjalnych stref ekonomicznych było bardzo dobrym pomysłem na ożywienie gospodarcze regionu poprzez przyciągnięcie inwestorów dzięki wielu ulgom.

Władze miasta mają nadzieję, że w Kutnie to się uda i już wkrótce powiat kutnowski przestanie przodować w województwie pod względem bezrobocia.

Wojciech Petera



Tak powstaje kutnowska strefa ekonomiczna.

Praca dla pracy

**Rozmowa z Krzysztofem Makowskim,
wicemarszałkiem województwa łódzkiego**



Panie marszałku, na początku roku Sejmik Województwa Łódzkiego zatwierdził projekty uchwał zarządu w sprawach dotyczących rynku pracy, zatrudnienia, bezrobocia i funduszu pracy. Co tak naprawdę zrobił samorząd województwa?

Podjęte zostały finalne decyzje w sprawie polityki gospodarowania funduszem pracy w województwie łódzkim. Radni zatwierdzili dokument o nazwie „Kryteria ustalania kwot środków funduszu pracy dla samorządów powiatowych województwa łódzkiego na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej oraz innych fakultatywnych zadań”.

A co świadczy o powadze tych decyzji?

Kwota ponad 84 mln zł przekazana do dyspozycji starostów w tym roku.

Rozumiem, że to wszystko, na co było stać samorząd województwa...

Nie, to nie wszystko. Powiaty otrzymały jeszcze 70 proc. środków funduszu pracy przyznanych województwu w tym roku. Reszta pozostaje w dyspozycji zarządu wo-

jewództwa na realizację programów regionalnych. Nadto samorząd województwa dysponuje jeszcze środkami finansowymi zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR).

W jaki sposób zarząd realizuje w tym roku politykę rynku pracy?

Sądzę, że podjęliśmy wiele znaczących przedsięwzięć w tym zakresie. W lutym sejmik zatwierdził „Regionalny plan działań na rzecz zatrudnienia w roku 2005”. Dokument ten określa zadania, jakie podejmujemy, oraz zawiera działania, jakie zostaną zrealizowane w celu dalszej poprawy sytuacji na rynku pracy. Plan regionalny jest zbyt obszernym dokumentem, żebym mógł

go scharakteryzować w kilku zdaniach, dlatego powiem tylko, że programem wiodącym jest tzw. sektorowy program operacyjny rozwoju zasobów ludzkich, w ramach którego realizowane jest przedsięwzięcie na rzecz zatrudnienia młodzieży do 25. roku życia oraz przedsięwzięcia na rzecz długotrwale bezrobotnych. Program sektorowy, o którym mówiłem, został wsparty przez zarząd województwa kwotą ponad 31 mln zł w tym roku.

W kwietniu zarząd rozpatrywał cały pakiet programów regionalnych, dotyczących bezrobocia w regionie. Kogo one obejmą?

Przyjęliśmy cztery programy regionalne, na realizację których przeznaczaliśmy 5 mln zł. Są to:

1. Program wspierania zatrudnienia osób będących w szczególnie trudnej sytuacji, w ramach nowo powstających inwestycji w regionie, modelu partnerstwa lokalnego i partnerstwa z agencjami zatrudnienia.

2. Program na rzecz wspierania samozatrudnienia osób bezrobotnych, wychowują-

cych samotnie co najmniej jedno dziecko do 7. roku życia i osób bezrobotnych w wieku powyżej 50. roku życia.

3. Program na rzecz wspierania zatrudnienia osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy poprzez zatrudnienie przy obsłudze wniosków rolników o tzw. dopłaty obszarowe.

4. Program na rzecz zatrudnienia osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy poprzez zatrudnienie przy pracach na rzecz ochrony środowiska.

Myszę, że nazwy programów odzwierciedlają cel, jaki zamierzamy osiągnąć, czyli wspieranie osób bezrobotnych, borykających się z trudnościami w znalezieniu pracy.

Wymienił pan m.in. ZPORR jako narzędzie oddziaływania na rynek pracy; jaki miałby być tego mechanizm?

ZPORR zawiera zadania związane z szeroko rozumianym rozwojem zasobów ludzkich. Jednakże program ten nie odnosi się do osób bezrobotnych. Niemniej pozostaje w ścisłym związku z polityką rynku pracy.

Mógłby pan podać jakieś przykłady ilustrujące ten związek?

W ramach poszczególnych działań wspierani będą m.in. rolnicy i członkowie ich rodzin oraz domownicy, którzy zechcą zrezygnować z pracy na roli i przejść do pracy pozarolniczej. Objęci oni zostaną systemem szkolenia zawodowego. Pracodawcy zatrudniający rolników otrzymają refundację w wysokości 65 proc. kosztów zatrudnienia przez dwa lata. W ramach innego działania ZPORR pracownicy firm, którym grozi zwolnienie z pracy z winy pracodawcy będą przekwalifikowani zawodowo. Pracodawcy też otrzymają refundację w wysokości 65 proc. kosztów zatrudnienia przez dwa lata. Wreszcie istnieje możliwość sfinansowania kosztów podnoszenia kwalifikacji zawodowych osób zatrudnionych. Na te wszystkie przedsięwzięcia samorząd przeznaczył ponad 30 mln zł.

Czy można dziś przewidzieć skutki zaplanowanych działań samorządu województwa dla rynku pracy?

Szacujemy, że tymi działaniami objętych zostanie ok. 40 tys. osób. Efektem końcowym będzie stałe zatrudnienie dla ok. 10 tys. osób dotychczas bezrobotnych, co oznacza, że o taką liczbę zmniejszy się bezrobocie w województwie łódzkim. Trudno dziś powiedzieć, czy samorząd będzie mieć z tego satysfakcję. Trzeba po prostu wykonać ogrom pracy na rzecz pracy dla innych. A przecież liczy się każdy człowiek, byt każdej rodziny.

Rozmawiał:

Włodzimierz Mieczkowski



30 lat Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej im. Feliksa Parnella w Łodzi

Nasze życie, nasze sny

Tańczą na wszystkich muzycznych scenach w Polsce, m.in. jako soliści Opery Narodowej, Teatru Wielkiego w Łodzi, Opery Nova w Bydgoszczy. Występują na wielu scenach europejskich, że wymienimy tylko Staatsoper w Berlinie, gdzie solistą jest Wiesław Dudek, czy wiedeńską Volksoper i tańczącego tam Emila Gałązkę. Grupa występujących na świecie absolwentów łódzkiej szkoły, jednej z pięciu tego typu działających w Polsce, z każdym rokiem jest coraz liczniejsza.

W tym roku szkoła obchodzi 30-lecie swojego istnienia. Uroczysty koncert z tej okazji, objęty honorowym patronatem marszałka województwa łódzkiego – Stanisława Witaszczyka, odbył się 24 marca na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi. Wszelkie jubileusze są zawsze znakomitą okazją do spotkań, wspomnień, podsumowań, planów. Obok wykonawców, licznie zgromadzonej publiczności, obecni byli absolwenci, pedagodzy i miłośnicy baletu.

Szkoła, która powstała w 1975 r. (obecnie mieści się przy ulicy Wrocławskiej 3/5 w Łodzi), ma wprawdzie własną siedzibę, ale cierpi z powodu braku odpowiedniej liczby sal baletowych, co powoduje konieczność kosztownego wynajmu od Teatru Wielkiego.

Uczniami OSB jest nie tylko młodzież pochodząca z Łodzi, ale także z wielu miejscowości województwa łódzkiego.

Pomimo iż zdobycie niezbędnych dla tanecznika scenicznego umiejętności wymaga ogromnego wysiłku, wielu wyrzeczeń, zawód ten okazuje się być niebywale atrakcyjnym. Obok satysfakcji płynącej z obcowania z wielką sceną, publicznością, szansą kreowania poważnych partii baletowych, daje on tancerzom możliwość zaistnienia na wszystkich scenach świata, operowych, operetkowych, musicalowych. Związany jest z pięknem, wdziękiem, elegancją. Jest też zawodem niezwykle elitarnym.

Podjęcie nauki w szkole uwarunkowane jest pozytywną oceną komisji kwalifikacyjnej, która określa predyspozycje kandydatów (warunki fizyczne, słuch muzyczny, poczucie rytmu) oraz orzeczeniem lekarskim w zakresie braku przeciwwskazań do wykonywania tego zawodu. Dzieci przyjmowane są do szkoły po ukończeniu III klasy szkoły podstawowej.

9-letni cykl kształcenia, oprócz przedmio-

W procesie kształcenia tancerza dużą rolę odgrywa praktyka sceniczna, kontakt z dużą sceną, a także umiejętność występów w różnych warunkach scenicznych. Dlatego uczniowie szkoły baletowej już od najmłodszych klas doświadczanie to – oprócz występów szkolnych – zdobywają m.in. na deskach Teatru Wielkiego w Łodzi poprzez wykonywanie drobnych ról w baletach i innych przedstawieniach. Szkoła zrealizowała własnymi siłami na scenie tego teatru dwa pełnospektaklowe przedstawienia baletowe „Nasze życie, nasze sny” oraz „Cipollino”, zarejestrowane oraz wyemitowane przez TVP 1.

Uczniowie OSB prezentują swoje umiejętności nie tylko w Łodzi, ale także na terenie województwa (ostatnio w Głownie, Skierniewicach, Włoszakowicach i Aleksandrowie Łódzkim). Szkoła bierze także udział w wielu uroczystościach, festiwalach i widowiskach na terenie Polski (m.in. w Poznaniu, Lednicy), konkursach, przeglądach, warsztatach baletowych. W Ogólnopolskim Konkursie Tańca w Gdańsku w tym roku III nagrodę zdobyła uczennica IV klasy – Sharon Pietrzak.

Uczniowie reprezentowali swoją szkołę na międzynarodowych konkursach baletowych m.in. w Gladenbach w Niemczech, Helsinkach, Szanghaju i Warnie, w Międzynarodowych Warsztatach Tanecznych w San Francisco; biorą udział w wymianach artystycznych z zagranicznymi ośrodkami baletowymi, a wraz z przedstawicielami wybranych szkół baletowych z Węgier, Słowacji i Czech uczestniczyli w warsztatach tańca współczesnego w Pradze.

Od 1 września 2004 r. kierownictwo Ogólnokształcącej Szkoły Baletowej spoczywa w rękach Magdaleny Sierakowskiej – dyrektora naczelnego oraz Aleksandry Stanisławskiej – zastępcy dyrektora ds. artystycznych, która przed łódzką publicznością zadebiutowała jako choreograf baletem „Król Maciuś Pierwszy” na scenie Teatru Wielkiego w Łodzi.

Marek Chudobiński



tów zawodowych, zawiera pełny zakres programu nauczania przewidzianego dla szkół ogólnokształcących. Kończy go egzamin dyplomowy, przyznający absolwentom dyplom tanecznika scenicznego, oraz egzamin maturalny, a przedmiotami, które przygotowują ucznia do zawodu są: taniec klasyczny, taniec współczesny, partnerowanie, taniec ludowy i charakterystyczny, taniec historyczny oraz niezwykle ważne w ramach każdego z tych przedmiotów: repertuar, wiedza o tańcu, zasady gry aktorskiej, zasady charakteryzacji oraz (w młodszych klasach) rytmika.



40. sesja Sejmiku Województwa Łódzkiego

Studenci w koszarach

Dla Mariusza Mazurka będzie to z pewnością jeden z najważniejszych dni w życiu. „Będę starał się przede wszystkim nie zawieść moich wyborców” – oświadczył młody przedsiębiorca z Trębaczewa w gminie Działoszyn, po złożeniu przysięgi radnego (w wydarzeniu tym uczestniczyły matka i żona Mariusza Mazurka).

Z ogromną wnikliwością radni zajęli się wnioskiem o utworzenie w Skierniewicach państwowej szkoły wyższej. Marszałek województwa Stanisław Witaszczyk wyjaśnił, że bez pozytywnego przyjęcia wniosku przez radnych wojewódzkich, przedsięwzięcia takie nie są w ogóle rozpatrywane przez ministra oświaty. Szczegółowo na ten temat mówił prof. Tadeusz Janusz z Uniwersytetu Łódzkiego, animator przedsięwzięcia. Wyjaśniał, iż Skierniewice wystąpiły o powołanie wyższej uczelni o statusie państwowym, gdyż do tej pory istnieje tam tylko jedna, prywatna uczelnia, a to, zwłaszcza dla młodzieży, pochodzącej z biedniejszych rodzin, ograniczało możliwości do dalszego kształcenia. A wiek XXI będzie przebiegał pod znakiem badań naukowych i wszechstronnego rozwoju. Należy przygotować młodych ludzi do uczestnictwa w „nowym świecie”, do korzystania z osiągnięć nauki.

Prezydent Skierniewic Ryszard Bogusz poinformował radnych o przygotowaniach miasta do otwarcia uczelni. Wykupiono 20 ha gruntów wraz z kilkudziesięcioma obiektami, gdzie w przeszłości stacjonował pułk wojska polskiego – ponad 4000 żołnierzy. Samorząd przewidział partycypowanie w kosztach funkcjonowania uczelni, która otworzy perspektywy przed młodzieżą. Uczelnia stworzy możliwości wykreowania wielu nowych miejsc pracy. Zdecydowaną większością głosów radni poparli wniosek o utworzeniu Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Skierniewicach.

Spośród spotkań z udziałem członków zarządu województwa w okresie pomiędzy sesjami, marszałek województwa przytoczył tematy rozmowy z ambasadorem USA w Polsce, narady z prezydentami miast i starostami powiatów, w czasie której omówiono między innymi funkcjonowanie biura regionalnego w Brukseli. Poszczególne samorządy nie uchylają się od udziału w kosztach utrzymania tego biura. Marszałek przedstawił także projekt uruchomienia sceny ziemi łódzkiej Teatru im. Ste-

fana Jaracza. Chodzi o możliwości zbliżenia mieszkańców województwa do tej sceny, co ożywi życie kulturalne w powiatach i sprzyjać będzie umacnianiu więzi całego regionu łódzkiego.

Przyjęto sprawozdania z działalności zarządu województwa w 2004 roku, a także z działalności Sejmiku Województwa Łódzkiego. W nawiązaniu do prac zarządu radny Stanisław Boczek (SLD) zarzucił zarządowi brak jakiegokolwiek polityki zdrowotnej w województwie. Nadal szpitale generują długi, nadal występują przerosty zatrudnienia i wciąż niedoszacowane są kontrakty z NFZ.

Zdaniem Stanisława Boczka, samorządy nie zrobiły niczego, żeby temu zapobiec. Nic też nie dało oddłużenie szpitali. Radny podkreślił wagę programów restrukturyzacji. W odpowiedzi Włodzimierz Furman, z-ca dyrektora Departamentu Polityki Zdrowotnej poinformował, iż z programów naprawczych, przedłożonych w departamencie przez szpitale wynika, że połowa placówek po okresie bezwładności i poniesieniu pewnych kosztów, osiągnęła wynik dodatni. Najtrudniejszą sytuację mają w tej chwili trzy jednostki – „Kopernik” w Łodzi oraz szpitale w Zgierzu i Sieradzu.

Znaczącą część obrad wypełnił geodeta wojewódzki Aleksander Bielicki. Uświadomił zebranym, iż geodeci realizują zadania

rzadowe, zlecane samorządom województwa z mocy ustawy. Za ich wykonanie odpowiada marszałek. W minionym roku jednym z ważniejszych zadań było ewidencjonowanie wszystkich działek rolnych z uwagi na konieczność przygotowania bazy do płatności bezpośrednich rolnikom. Ważnymi zadaniami są również przygotowanie informacji dla wojewódzkiego szta-



Nowy radny Mariusz Mazurek przyjmuje gratulacje od przewodniczącego sejmiku Jana Darnowskiego i marszałka Stanisława Witaszczyka.

bu kryzysowego oraz przygotowanie programu scalania działek rolniczych. Koszty realizacji tego drugiego zadania mogą być



Jarosław Berger został przewodniczącym Komisji Nauki, Kultury i Sportu.

pokryte ze środków Funduszu Europejskiego, należy tylko porządnie przygotować całe przedsięwzięcie. Do tej pory z te-



go rodzaju pomocy skorzystała jedna gmina – Klonowa.

Radni przyjęli również sprawozdanie z wykonania zadań, zapisanych w programie „Pilica”. W imieniu zarządu „rachunek sumienia”, związany z tym programem złożył Stanisław Fontański, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Ochrony Środowiska. Wspominał o planowanych składowiskach śmieci i miejscach segregacji odpadów, rozbudowach i budowach oczyszczalni ścieków, ożywieniu regionu poprzez promocję gospodarstw agroturystycznych, utworzeniu podstrefy ŁSSE w gminie Sławno.

W imieniu Komisji Doróżnej, pod nieobecność jej przewodniczącego Jacka Popieckiego, wystąpił radny Stanisław Wiszniewski. Skrytykował przebieg realizacji programu, który, zdaniem komisji, niepotrzebnie pochłonął tony papieru i miliony złotych. Program „Pilica”, zdaniem Wiszniewskiego, był tylko przykrywką do wyłudzenia ponad 20 mln zł z budżetu państwa.

Marszałek Stanisław Witaszczyk przypomniał, że „Pilica” powstawała w innych warunkach społeczno-ekonomicznych i również administracyjnych. Ówczesnym władzom województwa łódzkiego i piotrkowskiego przyświecał jeden cel, a mianowicie czysta woda w zbiorniku sulejowskim, który był i jest miejscem rekreacji dla tysięcy osób oraz dostarczanie Łodzi czystej pitnej wody. A teraz program ten trzeba dopasowywać do realiów, do potrzeb strategii rozwoju województwa.

Po przyjęciu uchwał, konsternację sali wzbudziło wystąpienie wiceburmistrza Zelowa, który zanegował sformułowania zawarte w uchwale o sprzedaży budynków, należących do samorządu wojewódzkiego na rzecz miasta i gminy Zelów, z przeznaczeniem na cele publiczne. Do tej pory budynki na cele publiczne przekazywano nieodpłatnie gminom. Gmina Zelów będzie odwoływała się od tej uchwały.

Jednocześnie radni przyjęli stanowisko opracowane w Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska w sprawie uznania województwa łódzkiego za strefę wolną od upraw roślin modyfikowanych genetycznie. Wicemarszałek Zigniew Łuczak w nawiązaniu do tego dokumentu stwierdził, że potrzebny jest lobbing na rzecz znakowania produktów zawierających surowce modyfikowane genetycznie.

Radni przychyliłi się do wniosku nowego radnego Mariusza Mazurka, który zgłosił akces do pracy w Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji. Na przewodniczącego tejże komisji wybrano jednogłośnie Wiesława Garstkę.

Komisje obradowały

O zdrowiu

Gruźlica to choroba biedy, a ta występuje niestety na znacznych obszarach naszego województwa. Potwierdzali to radni i goście,

pacjenci w szpitalach, co jest przyczyną zapa-
dania na inne choroby. Dyrektor Departamentu Zdrowia i Polityki Społecznej przytoczył liczby, świadczące o wzroście nakładów na profilaktykę, o 170 000 zł. Radny Andrzej



Komisja Zdrowia – gruźlica wciąż nam zagraża.

którzy zostali zaproszeni do udziału w posiedzeniu Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej, dokonując oceny programu profilaktyki gruźlicy i chorób płuc. Program został przyjęty przez samorząd województwa w 2002 roku; wnioski nie są krzepiące. Gruźlica zaczyna być problemem, co potwierdził dyrektor szpitala specjalistycznego w Łągiewnikach. Wzrasta liczba zachorowań. Na terenie badanym (sześć powiatów) stwierdzono 18 przypadków zachorowań, w tym 6 prątkujących. Radna Jadwiga Będa pytała o nakłady przeznaczone na badania, zwracała uwagę na naganne warunki, w jakich przebywają

Olszewski, dyrektor szpitala w Łęczycy, podał pod rozagę sugestie, czy nie warto byłoby wrócić do okresowych badań płuc, jak to było w przeszłości.

O gospodarce

O przydatności geodezji i kartografii w funkcjonowaniu gospodarki poinformował radnych z Komisji Rozwoju Regionalnego, Gospodarki Przestrzennej, Transportu i Komunikacji wojewódzki geodeta Aleksander Bielicki.

Do udziału w komisji zaproszono Ewę Paturalską, dyrektora Wojewódzkiego Biura



Komisja Gospodarki.



Komisja Budżetu i Finansów.

Przestrzennego, która odniosła się do wątpliwości samorządów gminnych i powiatowych w sprawie przebiegu przyszłych tras komunikacyjnych – dróg S8, S14 i S74. Zapewniła radnych, że starano się wytyczyć optymalną przestrzeń dla przebiegu dróg wojewódzkich. Najtrudniejsza sytuacja pojawiła się w korytarzu planowanej drogi S14. Ciekawe, kto wydawał pozwolenia na budowę domów w obszarze korytarza? Prawdopodobnie 19 domów, prawdziwych rezydencji, trzeba będzie wyburzyć. – Inwestycje drogowe zawsze wymagają pewnego kompromisu, jest to często wybór mniejszego zła. W żadnym wypadku zjawiska takie nie powinny hamować budowy dróg.

O pieniądzach

Członkowie Komisji Budżetu i Finansów zapoznali się z działalnością Wojewódzkiego Biura Geodezji i Kartografii. Szerzej dyskutowano o spółkach wodnych, wyrażając zdziwienie, że spośród ponad 200 spółek złożono tylko 64 wnioski o pieniądze na konserwację urządzeń i tylko 4 na usunięcie skutków zdarzeń losowych, które doprowadziły do dewastacji urządzeń melioracyjnych. Padła propozycja, aby pewien zakres robót był po prostu obowiązkowy i zmuszał członków spółek do wykonywania określonych zadań. Bo skoro spółki wodne otrzymują pieniądze od samorządów, to muszą się z tych pieniędzy rozliczać.

Radni zaaprobowali podział 1,3 mln złotych pomiędzy organizacje sportowe. Federacji Związków Sportowych przyznano 1,1 mln zł, Łódzkiemu Szkolnemu Związkowi Sportowemu 110.000 zł, siedmiu stowarzyszeniom przyznano 90.000 zł na działalność w zakresie ochrony dziedzictwa narodowego. Poinformowano radnych, iż Zarząd Główny PFRON przyznał na zadania realizowane przez samorząd wojewódzki

kwotę 4,4 mln zł. Pieniądze te zostaną rozdysponowane z udziałem radnych sejmiku.

Doraźnie o „Pilicy”

Do złożenia wyjaśnień przed Komisją Doraźną, której przewodniczy Jacek Popcki, został poproszony wicemarszałek województwa Krzysztof Makowski. Nawiązywano do okresu, kiedy Krzysztof Makowski pełnił funkcję wojewody łódzkiego. Krzysztof Makowski nie udzielił konkretnych wyjaśnień. Twierdził, że temat nie był mu dobrze znany, że w całości kompetencje

samorządu rolniczego, reprezentowanego przez Izbę Rolniczą w Łodzi, jak również przedstawiciele agencji obsługujących rolników. Bywa, że opracowują też wspólne stanowiska. Tak było i tym razem. Wyrażono sprzeciw wobec importu i rozpowszechniania nasion modyfikowanych genetycznie. W stanowisku przekazanym do wszystkich ważnych urzędów w Warszawie domagamy się uznania województwa łódzkiego za strefę wolną od GMO. Tym bardziej że potencjał polskiego nasiennictwa jest wykorzystany zaledwie w 30%. Radni poparli, opracowany przez Izbę Rolniczą, program wapnowania gleb. W założeniu potraktowano ten program jak inwestycję, rodzaj rekultywacji gleby i przywracanie jej, a tym samym środowisku, naturalnych wartości. W realizacji takiego programu można byłoby wykorzystać zarówno wojewódzkie, jak i ministerialne oraz europejskie pieniądze. Gleby w województwie łódzkim są wyjątkowo silnie zakwaszone, co ogranicza produkcję zdrowej żywności. Wapnowania wymaga 62% gleb rolniczo użytkowanych (775 tys. ha).

Ważne informacje przekazał też radnym naczelnik w Wydziale Rolnictwa i Ochrony Środowiska Jacek Kucner. Chodzi o tę część programów strukturalnych, które dotyczą scalania gruntów, odnowy wsi i ochrony dziedzictwa kulturowego oraz go-



Jolanta Mitka podczas posiedzenia komisji rolnictwa zwróciła uwagę, że żywność z genetycznie modyfikowanych roślin nie jest oznakowana. Przykładem jest olej roślinny.

w sprawie programu „Pilica”, podobnie jak w innych sprawach związanych z rolnictwem, powierzył wicewojewodzie.

O rolnictwie i żywności

Stało się dobrą tradycją Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska, że w jej obradach uczestniczą również przedstawiciele

spodarowania zasobami wodnymi. Województwo łódzkie uzyskało wysokie noty w ministerstwie rolnictwa za wdrażanie wniosków z tego zakresu.

*Dział „Z prac sejmiku”
redaguje Anna Orzechowska*

W dniach poprzedzających pogrzeb Papieża mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego oddawali hołd Wielkiemu Polakowi. 7 kwietnia 2005 r. przed Wyższym Seminarium Duchownym w Łodzi odbyła się msza żałobna w intencji Ojca Świętego Jana Pawła II. W uroczystości z udziałem tysięcy łodzian wzięli udział przedstawiciele władz województwa i miasta: marszałek Stanisław Witaszyk, przewodniczący sejmiku Jan Darnowski, wicewojewoda Artur Ostrowski oraz prezydent Jerzy Kropiwnicki.

W mszy uczestniczyli przedstawiciele innych kościołów chrześcijańskich, łódzki rabin, rektorzy wyższych uczelni, uczniowie łódzkich szkół oraz samorządowcy z regionu.

Nabożeństwo poprzedziło przypomnienie słów Jana Pawła II wypowiedzianych na łódzkim lotnisku Lublinek w czerwcu 1987 r. podczas III pielgrzymki do Polski.

Koncelebrujący mszę biskup Ireneusz Pękalski przypomniał słynne słowa Jana Pawła II, wypowiedziane na placu Świętego Piotra 22 października 1979 r. – „Nie lękajcie się”. Biskup nawiązał także do przesłania papieża, które – jak podkreślał – wpłynęło na najnowszą historię ludzkości, zmieniając rzeczywistość – „Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi, jego zbawczej władzy. Otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, politycznych, kierunków cywilizacyjnych”. Zwieńczeniem uroczystości był wspólny śpiew „Bogurodzicy”, pieśni uznawanej za pierwszy hymn narodowy.

Hołd Papieżowi złożyli również muzycy. W bazylice archidiecezjalnej zabrzmiało „Requiem” Wolfganga Amadeusza Mozarta, najsłynniejsza w historii muzyki msza żałobna. Wykonali ją orkiestra i chór Filharmonii Łódzkiej im. Artura Rubinsteina oraz soliści pod dyktando Marka Pijarowskiego.

Pożegnaliśmy



Jana Pawła II





*Spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi
Joanne Doornewaard ze Stanisławem Witaszczykiem.*



Goście z Holandii

14 marca w województwie łódzkim gościła Joanne Doornewaard, sekretarz rady handlowego Ambasady Holandii w Polsce. Celem wizyty było zapoznanie się z możliwościami inwestycyjnymi w regionie łódzkim.

Program obejmował spotkanie z władzami samorządowymi województwa, a także: rozmowy z zarządem lotniska Lublinek, ŁSSE, zwiedzanie projektu „Manufaktura” oraz wizytę w Centrum Usług Finansowo-Księgowych Philips. „Region łódzki rozwija się dynamicznie i jest atrakcyjnym miejscem dla inwestycji. Nawiązane kontakty stanowią poważny fundament dla dalszego wzrostu inwestycji firm holenderskich w województwie” – stwierdziła w rozmowie marszałkiem Witaszczykiem Joanne Doornewaard. Goście wyrazili chęć ponownych odwiedzin regionu podczas organizowanego 3-4 września 2005 roku Jarmarku Wojewódzkiego.

Rozmowy o lotnisku

W redakcji „Gazety Wyborczej” odbyła się debata poświęcona przyszłości łódzkiego lotniska Lublinek. W dyskusji transmitowanej „na żywo” w Internecie uczestniczyli: marszałek Stanisław Witaszczyk, wojewoda Stefan Krajewski, prezydent Jerzy Kropiwnicki, prezes Portu Lotniczego Leszek Krawczyk oraz prowadzący debatę prezes stowarzyszenia „Lotnisko dla Łodzi” Paweł Melcer.

Uczestnicy dyskusji byli zgodni, że Lublinek jest jednym ze znaczących elementów dla dalszego rozwoju gospodarczego miasta i regionu łódzkiego. Badania wskazują, że 30% przedsiębiorców prowadzących działalność w regionach posiadających lotniska, jako czynnik decydujący o lokalizacji inwestycji podawało dobre połączenia lotnicze. Podobnie rzecz ma się w przypadku inwestorów, którzy w ostatnim czasie zdecydowali się gospodarować w Łódzkiem. Potencjalny rozwój lotniska był jednym z trzech

powodów, który zaważył na ich decyzji.

Marszałek Stanisław Witaszczyk, odpowiadając na apel władz miasta o włączenie samorządu województwa do udziałów i współfinansowania Lublinka zapewnił, że przedstawi tę propozycję zarządowi i radnym wojewódzkim. „Zaproponuję sejmikowi, aby rozbudowa i przystosowanie lotniska do europejskich standardów zostały wpisane jako jeden z priorytetów do opracowywanej w Urzędzie Marszałkowskim strategii rozwoju województwa łódzkiego na najbliższe lata”.

Dyskusja o przyszłości sportu w regionie

Podczas II Walnego Zebrania Sprawozdawczo-Wyborczego Delegatów Wojewódzkiej Federacji Związków Sportowych w Łodzi podjęto uchwałę o nadaniu godności honorowych członków wojewódzkiej federacji – „za zasługi dla rozwoju sportu w Łódzkiem”. Wśród wy-

różnionych znaleźli się m.in. marszałek Stanisław Witaszczyk oraz członek zarządu Dorota Biskupska-Neidowska. Na prezesa Federacji ponownie wybrano Bogusława Adamskiego.

Dyskusję zdominowały kwestie związane z Letnią Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży, która w naszym regionie odbędzie się w 2006 r. Delegaci zwracali uwagę na konieczność zabezpieczenia funduszy na organizację imprezy, której ranga stwarza możliwość dobrej promocji ziemi łódzkiej w skali całego kraju. Olimpiada finansowana będzie z budżetu województwa łódzkiego oraz środków MENiS.

Prezes Federacji przypomniał zebranim o zwiększeniu przez radnych Sejmiku Województwa Łódzkiego o sto procent nakładów na kulturę fizyczną w bieżącym roku. Pozwała to, jego zdaniem „pomimo wielu problemów i rosnących potrzeb, z umiarkowanym optymizmem patrzeć na przyszłość sportu amatorskiego”.

MITT 2005

21-26 marca 2005 w Moskwie odbywały się 12 Międzynarodowe Targi Turystyczne MITT 2005. Na ponad 36 tys. metrów kw. prezentowało i promowało walory turystyczne swoich regionów 2700 wystawców ze 110 krajów. W wystawie udział wzięła delegacja województwa łódzkiego z marszałkiem Stanisławem Witaszczykiem i przewodniczącym sejmiku Janem Darnowskim.

Władze regionu uczestniczyły w licznych spotkaniach z przedstawicielami branży turystycznej oraz w zorganizowanym na specjalną prośbę marszałka województwa łódzkiego spotkaniu z radcą ministrem w polskiej ambasadzie w Moskwie Markiem Ociepką. W polskiej placówce dyplomatycznej zaprezentowano potencjał gospodarczy województwa łódzkiego.

Delegacja wzięła również udział w spotkaniu



Członek zarządu Dorota Biskupska-Neidowska została honorowym członkiem WFZS w Łodzi.

Spotkanie w Ambasadzie RP w Moskwie.



w Polskim Ośrodku Informacji Turystycznej w Moskwie, podczas którego podsumowano pierwszy rok jego działalności.

lory kulturowe i turystyczne.

W targach brało udział blisko 80 wystawców z Finlandii, Izraela, Litwy, Łotwy, Niemiec,

Wspólne poprawki do NPR

7 kwietnia 2005 r. marszałek Stanisław Witaszczyk, wicewojewoda Artur Ostrowski i prezydent Jerzy Kropiwnicki podpisali „Stanowisko w sprawie istotnych uzupełnień w Narodowym Planie Rozwoju na lata 2007-2013”. Dokument zawiera wykaz inwestycji infrastrukturalnych niezbędnych dla szybkiego rozwoju województwa łódzkiego, które zdaniem sygnatariuszy powinny mieć znaczenie priorytetowe w NPR.

Marszałek, wojewoda i prezydent uznali za konieczną realizację centralnego węzła komunikacyjnego, w szczególności:

- transkontynentalnego lotniska centralnego dla Polski, zlokalizowanego między Łodzią a Warszawą, wraz z uzupełniającą infrastrukturą techniczną;
- rozwój regionalnych portów lotniczych, w tym Łódź Lublinek;
- szybkiej kolei Wrocław-Łódź-Warszawa;
- realizację autostrad tranzytowych A1 i A2;
- drogi ekspresowej S8 Wrocław-Łódź-Warszawa;
- drogi ekspresowej S14 – zachodniej obwodnicy Łodzi.

Marszałek Stanisław Witaszczyk podkreślał znaczenie i szansę, jaką tworzy NPR dla efektywnego rozwoju społecznego, gospodarczego i naukowo-kulturalnego regionu łódzkiego.

Nowa hala sportowa

8 kwietnia 2005 r. marszałek Stanisław Witaszczyk wziął udział w prezentacji projektu wielofunkcyjnej hali sportowo-widowiskowej, która ma powstać w Łodzi. Premier RP Marek Belka przekazał prezydentowi J. Kropiwnickiemu postanowienie ministra MENiS o przekazaniu z budżetu państwa na realizację obiektu w kwocie 43 mln zł. Całkowity koszt budowy hali wyniesie około 90 mln zł.

„Przekazane postanowienie otwiera możliwość rozpoczęcia budowy hali sportowej i sfinansowania tej największej i najwspanialszej in-



Członek zarządu Stanisław Olas podczas otwarcia targów „Na styku kultur” w Łodzi.

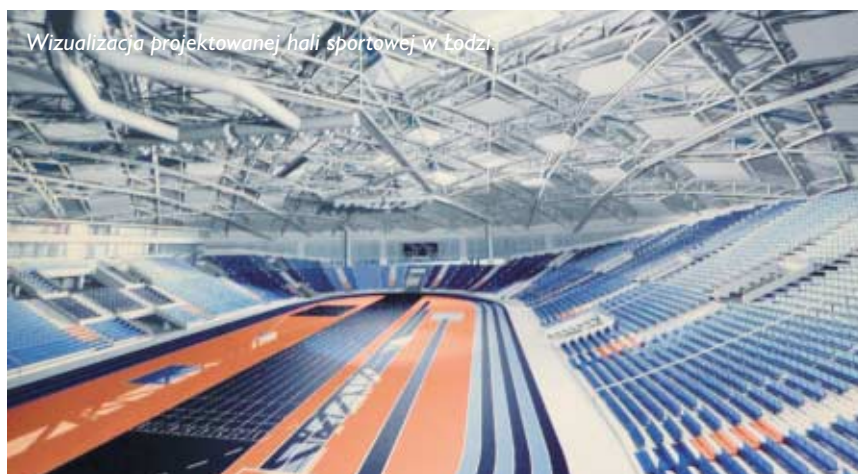
Na styku kultur

1 kwietnia 2005 r. rozpoczęły się Międzynarodowe Targi – Regiony Turystyczne „Na styku kultur 2005” oraz Targi Aktywnego Wypoczynku „TActiW”. Uroczystego otwarcia dokonali członek zarządu Stanisław Olas, wicewojewoda Artur Ostrowski, prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki oraz prezes Polskiej Organizacji Turystycznej Andrzej Kozłowski. Celem targów jest popularyzacja idei „styku kultur”, oznaczająca poznanie świata i ludzi odmiennych kultur i obyczajów.

Promocja walorów turystycznych, dziedzictwa kulturowego oraz obyczajów regionów Polski i świata będą podstawowym elementem targów. W bieżącym roku na targach wystawiało się 25 miast i powiatów regionu łódzkiego. Urząd Marszałkowski w Łodzi, wzorem lat ubiegłych, zorganizował stoisko promocyjne województwa łódzkiego, prezentujące jego wa-

Polski, Rosji, Szwecji, Ukrainy, a także Maroka i Sri Lanki. Prezentacje elementów kultury zapowiedzieli goście z Bułgarii.

Wizualizacja projektowanej hali sportowej w Łodzi.





wystycji w Polsce. Jeżeli rzeczywistość okaże się taka, jak przedstawiona wizualizacja, będzie to jeden z najnowocześniejszych obiektów” – podkreślił premier.

Hala o powierzchni całkowitej ponad 27 tys. m² powstanie w sąsiedztwie stadionu Łódzkiego Klubu Sportowego i będzie posiadała arenę lekkoatletyczną, wyznaczoną bieżnią sześciotorową o długości 200 m.

W hali będzie można rozgrywać zawody rangi mistrzostw świata w takich dyscyplinach, jak lekka atletyka halowa, koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, tenis ziemny, boks, sporty walki, gimnastyka artystyczna. Przewidziano także instalację do zamrażania pełnowymiarowej płyty lodowiska, co umożliwi organizowanie zawodów łyżwiarstwa figurowego i hokeja. Projekt zakłada także możliwość montażu niecki basenowej o wymiarach olimpijskich, umożliwiającej rozgrywanie zawodów pływackich.

Debata o przyszłości regionu łódzkiego

15 kwietnia w Filharmonii Łódzkiej odbyła się konferencja „Konsultacje społeczno-gospodarcze wstępne projektu Narodowego Planu Rozwoju na lata 2007-2013”. Podczas spotkania z udziałem społecznego doradcy premiera RP prof. Jerzego Hausnera i wiceministra gospodarki i pracy Marka Szczepańskiego marszałek Stanisław Witaszczyk przedstawił priorytetowe kierunki działań oraz inwestycje służące rozwojowi województwa łódzkiego, które powinny znaleźć się w NPR.

Marszałek podkreślał, iż zarząd województwa, doceniając znaczenie NPR dla kształtowania i poprawy warunków życia mieszkańców łódzkiego, prowadził konsultacje społeczne z udziałem wszystkich samorządów lokalnych. „Przykładem możliwości wspólnego projektowania przyszłości regionu jest stanowisko w sprawie istotnych uzupełnień w NPR

podpisane 7 kwietnia 2005 r. pomiędzy marszałkiem województwa, wojewodą i prezydentem Łodzi.

(Szerzej na temat NPR napiszemy w majowym numerze „Ziemi Łódzkiej”).

Spotkanie izb gospodarczych

20 kwietnia 2005 r. w Urzędzie Marszałkowskim w Łodzi odbyło się spotkanie przedstawicieli Brytyjsko-Polskiej Izby Handlowej z repre-

warunki współpracy z firmami tworzącymi PBIH oraz warunki wstąpienia do Izby firm z regionu łódzkiego.

Polski producent żywności

21 kwietnia 2005 r. w Centrum Handlowym „Zjazdowa” SA w Łodzi odbył się finał wojewódzkiego konkursu „Inicjatywy Pozytywistycznej – Polski Producent Żywności – 2005”, przygotowanego po raz siódmy przez Urząd Marszałkowski w Łodzi. Kapituła nominowała do



zentantami izb handlowych i gospodarczych oraz organizacji i stowarzyszeń handlowych z terenu województwa łódzkiego. Otwierając spotkanie członek zarządu województwa łódzkiego Stanisław Olas podkreślił, że wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej ożywiły się kontakty gospodarcze pomiędzy firmami z regionu łódzkiego a firmami z Wielkiej Brytanii. Samorząd wojewódzki, m.in. przez organizację takich spotkań, dokłada wszelkich starań, aby te kontakty jeszcze bardziej ożywić.

Na spotkaniu zaprezentowano firmy zrzeszone w Brytyjsko-Polskiej Izbie Handlowej,

etapu ogólnopolskiego ośmiu przedsiębiorców z regionu łódzkiego. Laureaci odebrali wyróżnienia z rąk marszałka Stanisława Witaszczyka, członka zarządu Stanisława Olasa oraz wicewojewody Renaty Nowak.

„Zarząd Województwa Łódzkiego miał na względzie przede wszystkim konieczność tworzenia skutecznego lobbingu propagującego rodzimych producentów żywności i zabezpieczającego ich ekonomiczne interesy” – podkreślił marszałek.

Wręczenie tytułów „PPŻ 2005” nastąpi – we wrześniu 2005 roku w Poznaniu.

Laureaci konkursu:

- Zakład Wędliniarski „Wędzonka” Sp. J. Jan i Konrad Podkówka z Łodzi, za kiełbasę swojską.
- Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Stanisław Katusza Orzeszków/Wartkowiec, za kaszankę.
- Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Szadku, za szynkę.
- Spółdzielnia Hodowców Przepiórek, Ptactwa Łownego i Ozdobnego w Radomsku – Paweł Grządziel, za jaja przepiórcze marynowane.
- Łódzka Spółdzielnia Mleczarska w Łodzi, za jogurt ze śliwką suszoną.
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Radomsku, za mleko „Ale”.
- PPHU „Stepol” Stanisława Furmankiewicza, za bukiet warzywny.
- PPHU Zakład Piekarniczy w Koluszkach – E. i H. Olszyńscy, za chleb „Słoneczko”.

Konferencja w Filharmonii Łódzkiej na temat NPR w której uczestniczyli m.in. prof. Jerzy Hausner i Stanisław Witaszczyk.





ŁÓDZKIE W BRUKSELI



Dyrektor biura uczestniczył w zorganizowanym w Mons spotkaniu partnerów projektu TOCEMA Europe, realizowanego w ramach programu Interreg III C. Celem projektu jest realizacja działań dotyczących rewitalizacji obszarów miejskich i wymiana informacji w tym zakresie. Nasze województwo reprezentowane jest przez Bełchatów, który współpracować będzie w ramach ww. inicjatywy z miastami, regionami i organizacjami z Belgii, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Hiszpanii, Szwecji i Austrii. TOCEMA Europe w założeniu realizowany będzie przez 2 lata. W tym czasie zorganizowanych zostanie między innymi 7 warsztatów roboczych w różnych krajach europejskich; ostatni z nich właśnie w Bełchatowie. Miasto to liczyć może na pokrycie do 75% kosztów poniesionych na realizację projektu. W związku z inauguracją projektu TOCEMA Europe, do Mons udała się oficjalna delegacja z Bełchatowa w składzie: Marek Chrzanowski – prezydent miasta, Małgorzata Stanasiuk-Mordalska i Leszek Wysocki.



8 marca dyrektor biura spotkał się z Jahnem Richterem – przedstawicielem Niemieckiej Federacji Przemysłu Budowlanego z siedzibą w Brukseli. Federacja, która posiada w Niemczech około 50 placówek szkoleniowych, jest obecnie zainteresowana budową w Łodzi centrum szkoleniowego dla przemysłu budowlanego. Przedsięwzięcie to ma być realizowane wspólnie z jednym z łódzkich Zespołów Szkół Zawodowych i współfinansowane z funduszy strukturalnych. Obecnie strona niemiecka przygotowuje wspólnie z naszym biurem w Brukseli wstępną misję rozpoznawczą do Łodzi.



Udało się! Biuro Województwa Łódzkiego w Brukseli będzie współorganizować tegoroczną imprezę „Open Days – Europejski Tydzień Regionów i Miast 2005”. Z uwagi na ogromne zainteresowanie, do udziału w organizacji imprezy zaproszono jedynie 16 wybranych konsorcjów zrzeszających 110 partnerów, które zaproponowały najciekawsze koncepcje prezentacji. Nasze biuro nawiązało kontakty z przedstawicielstwem hiszpańskiego regionu Murcia – partnera województwa łódzkiego. Do konsorcjum przystąpiło również 5 innych regionów hiszpańskich oraz województwo lubelskie. Tematem przewodnim wspólnego projektu będzie „Polityka spójności: od transformacji do konkurencyjności”. Open Days to najważniejsze cykliczne wydarzenie w Brukseli, dotyczące polityki regionalnej. W tym roku odbędzie się 10-13 października pod hasłem „Wspólnie w kierunku regionalnego wzrostu i nowych miejsc pracy” i dotyczyć będzie

przede wszystkim zagadnień z zakresu rozwoju regionów i miast, innowacyjności, zrównoważonego rozwoju oraz współpracy przygranicznej i ponadnarodowej. W ramach imprezy nasze biuro uczestniczyć będzie w realizacji seminariów, prezentacji i warsztatów, a udział będą mogli wziąć również eksperci z woj. łódzkiego, zaproszeni do Brukseli na koszt instytucji UE. Umożliwi to nie tylko prezentację naszych osiągnięć w zakresie wykorzystywania funduszy europejskich, ale stanowić będzie też doskonałą okazję do poznania doświadczeń w tym zakresie hiszpańskich partnerów. Uczestnictwo w Open Days to także wyjątkowa okazja do promocji województwa łódzkiego, bowiem oprócz seminariów i warsztatów przewidzieliśmy także organizację wystawy prezentującej dorobek kulturalny oraz walory turystyczne naszego regionu.



17 marca przedstawiciele RBWŁ spotkali się w siedzibie Biura Regionu Liguria z włoskimi przedsiębiorcami zainteresowanymi inwestowaniem w naszym regionie. Zaproszenie do udziału w spotkaniu przyjęli również polscy europarlamentarzyści reprezentujący nasz region: Janusz Wojciechowski, Zdzisław Podkański i Czesław Siekierski. Spotkanie było efektem zapoczątkowanych jeszcze na jesieni ubiegłego roku przez dyrektora biura kontaktów z przedstawicielką Izby Handlowej Ligurii w Brukseli, która poszukiwała w imieniu włoskich biznesmenów informacji dotyczących możliwości inwestycyjnych w Polsce. Planowana inwestycja dotyczy sektora rolno-spożywczego oraz kwiatowego i zakłada stworze-

nie we współpracy z polskim partnerem centrum logistycznego zajmującego się importem do Polski towarów z Włoch oraz eksportem naszych produktów na rynek włoski. W trakcie spotkania dokonano prezentacji naszego regionu, wskazując równocześnie na jego walory logistyczne, stanowiące dla włoskich partnerów jeden z głównych czynników decydujących o lokalizacji inwestycji. Dyrektor łódzkiego biura przedstawił szczegółowo możliwości i zasady inwestowania w podstrefach ŁSSE, zaprezentował informacje na temat zasad ubiegania się o dofinansowanie inwestycji z funduszy strukturalnych oraz omówił kwestię prawnych aspektów prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Do inwestowania w naszym regionie zachęcał włoskich biznesmenów także poseł Janusz Wojciechowski. Wskazał on m. in. na wyjątkowo korzystne położenie województwa łódzkiego pod względem logistycznym i związany z tym jego ogromny potencjał. Równocześnie zapewnił gości z Włoch o swojej gotowości do udzielenia im staraniom wszelkiego niezbędnego wsparcia. Po zakończeniu spotkania Włosi potwierdzili swoje zainteresowanie inwestycją. Co więcej, wyrazili chęć odwiedzenia województwa łódzkiego w celu przeprowadzenia bezpośrednich rozmów z przedstawicielami władz regionu oraz potencjalnymi partnerami biznesowymi.



Informacje o konkursach Komisji Europejskiej oraz poszukiwaniu partnerów do projektów europejskich znaleźć można na stronie internetowej www.lodzkie.pl/bruksela



Do inwestowania w regionie łódzkim zachęcał włoskich biznesmenów poseł Janusz Wojciechowski.

Z orzecznictwa sądów administracyjnych

Ranga statutu organów samorządu terytorialnego

Organowi samorządu terytorialnego nie wolno pomijać i bagatelizować procedur, które statut nakazuje bezwzględnie stosować – stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny.

Jeżeli statut organu samorządu terytorialnego zobowiązuje organ do zasięgnięcia opinii branżowych komisji o projektach uchwał, przygotowywanych na jego plenarne sesje, to opinii takiej nie można pominąć. O ile organ samorządu przyjmie uchwałę, która nie zostanie przekazana do zaopiniowania odpowiedniej komisji, lecz np. przekazana organowi zewnętrznemu (właściwemu, co prawda, przedmiotowo do wydawania tego typu opinii), to będzie to stanowiło podstawę do stwierdzenia naruszenia trybu przyjmowania uchwał.

Organ zewnętrzny może wprawdzie wydać taką opinię, ale nie może ona zastępować opinii komisji, powołanej do tego w statucie organu samorządowego. NSA podkreślił dużą rangę statutów organów samorządu terytorialnego. Zwrócił uwagę, że ustrój lokalnych jednostek samorządu terytorialnego należy do materii ustawowej. Nie wolno więc ani pomijać, ani bagatelizować procedur przewidywanych w statucie do bezwzględnego stosowania (sygn. akt GSK 1259/04).

Zakaz działalności gospodarczej radnego z wykorzystaniem mienia gminy

Mandat radnego prowadzącego działalność gospodarczą z wykorzystaniem mienia komunalnego gminy, o ile sam się go nie zrzeknie, wygasa z mocy prawa – potwierdził Naczelny Sąd Administracyjny.

Radny gminny był właścicielem kilku sklepów w mieście, w tym jednego w lokalu wdzierżawionym od gminy. Art. 190 ust. 5 ordynacji wyborczej do rad gmin, powiatów i województw zakazuje natomiast łączenia mandatu z wykonywaniem określonych w odrębnych przepisach funkcji lub działalności. Zgodnie natomiast z art. 24f ust. 1 ustawy o samorządzie gminnym zakazane jest natomiast prowadzenie działalności z wykorzysta-

niem mienia komunalnego gminy. Radny, który znalazł się w takiej sytuacji, musi w ciągu trzech miesięcy albo zrezygnować z działalności (lub prowadzić ją w innej formie), albo zrezygnować z mandatu. Jeżeli sam tego nie zrobi, mandat wygasa z mocy prawa. Jego wygaśnięcie stwierdza rada w drodze uchwały.

W omawianym przypadku rada odmówiła podjęcia uchwały. Radni uznali, że zakaz z art. 24f ustawy dotyczy wyłącznie sytuacji, gdy radny w trakcie wykonywania mandatu chciałby wykorzystać mienie komunalne do działalności, a nie gdy prawo do korzystania z mienia już uzyskał przed wyborem na radnego.

Wygaśnięcie mandatu stwierdził więc zarządzeniem zastępczym wojewoda. W ocenie wojewody i rozstrzygającego sprawę sądu administracyjnego ustawodawca precyzyjnie określił krąg radnych, których zakaz z art. 24f ustawy dotyczy. O jego zastosowaniu przesądza już sam fakt, że do działalności wykorzystywane jest aktualne mienie gminy. Potwierdził to Naczelny Sąd Administracyjny (sygn. akt OSK 9712/04).

Gmina nie może występować w podwójnej roli

Gmina, która wydała decyzję w sprawie w pierwszej instancji, nie może zaskarżyć do sądu administracyjnego orzeczenia organu odwoławczego wydanego w tej sprawie – uznał Naczelny Sąd Administracyjny.

Rozstrzygnięta przez sąd kwestia dotyczy sytuacji, w których jednostki samorządowe występują jednocześnie w roli wnioskodawcy i organu wydającego decyzję. W rozpatrywanej sprawie chodziło o uchylenie przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzji burmistrza gminy w sprawie nabycia prawa własności nieruchomości przez jej dotychczasowych użytkowników wieczystych i orzeczeniu przez Kolegium o nieodpłatnym jej nabyciu przez inny podmiot. W wyniku odwołania sąd uznał, że gmina nie jest stroną w tej sprawie. W ocenie gminy sąd nie rozróżnił jednak gminy jako podmiotu samorządu terytorialnego zarządzającego gminnym majątkiem od uprawnień jej organów do wydawania decyzji w sprawach indywidualnych z zakresu administracji publicznej.

Odmienne przeświadczenie wyraził Naczelny Sąd Administracyjny, którego zdaniem powierzenie organowi jednostki samorządu terytorialnego orzekania w sprawie indywidualnej w formie decyzji administracyjnej – niezależnie od tego, czy nastąpiło to na mocy ustawy, czy porozumienia – wyłącza możliwość dochodzenia przez tę jednostkę jej interesu prawnego w trybie postępowania administracyjnego czy też sądowno-administracyjnego. Włączenie organów samorządowych do systemu organów administracji publicznej, prowadzących postępowanie w konkretnej sprawie, znacznie więc ogranicza zakres uprawnień procesowych tych jednostek jako osób prawnych. Zdaniem sądu, nie do przyjęcia jest stanowisko, prezentowane w sprawie przez jednostkę samorządu, że gmina może zajmować różną pozycję – raz organu wydającego decyzję, a innym razem strony postępowania, w zależności od etapu załatwiania sprawy z zakresu administracji publicznej (sygn. akt OSK 1017/04).

Radny nie może wygrać przetargu

Teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie, aby radny ubiegał się o zamówienie publiczne na terenie własnej gminy lub powiatu. Jednakże w przypadku wygrania przetargu, wójt czy starosta nie może podpisać z nim umowy.

Zagadnienie to nie było co prawda przedmiotem rozstrzygnięcia przez sąd administracyjny, ale warto zwrócić uwagę na ten problem. W praktyce pojawiają się bowiem dość często sygnały, że w niektórych gminach firmy radnych wygrywają przetargi. Jest to niezgodne z prawem. Co prawda żaden przepis nie zabrania radnym ubiegania się o zamówienia publiczne, ale z innych ustaw wynika, że nie wolno z nimi zawrzeć umowy czy udzielić zamówienia.

Zgodnie z art. 24d ustawy o samorządzie gminnym „wójt nie może powierzyć radnemu gminy, w której radny uzyskał mandat, wykonywania pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej” (podobny zakaz znajduje się w art. 25 ust. 5 ustawy o samorządzie powiatowym). Tak więc skoro z radnym nie można zawrzeć umowy, to nie można mu udzielić zamówienia.

*Przygotował i opracował
dr Robert Adamczewski*



Gmina Brzeziny Codzienna przejrzystość



Parowy janinowskie – rezerwat.

Zero tolerancji dla łapownictwa, wdrażanie w życie społecznych podstawowych norm przejrzystości, fachowości, przewidywalności i odpowiedzialności – to nie tylko zwykła przyzwyczajenie, lecz także podstawowe hasła tegorocznej akcji „Przejrzysta Polska”, do której również radni rolniczej gminy Brzeziny jednoznacznie zgłosili swój dobrowolny udział.

Wójt – Zbigniew Sokołowski wyjaśnia, że organizatorami przedsięwzięcia, które zostanie zakończone w grudniu br., są: grupa kapitałowa Agora SA, Fundacja Agory, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, a także Centrum Edukacji Obywatelskiej i Bank Światowy. Wspomnianą akcją poprzedził etap pilotażowy pod roboczą nazwą „Przejrzysta gmina – Laboratorium”.

W gminie Brzeziny koordynatorem przedsięwzięcia został Radosław Kamiński.

Rolnicza gmina Brzeziny (z wyłączeniem ponad 650-letniego miasta o tej samej nazwie, będącego stolicą powiatu) jest jedną z większych jednostek administracyjnych szczebla podstawowego w tym regionie. Zamieszkuje w niej 5200 osób, zaś obszarowo zajmuje prawie 100 km kw., dorównując malowniczym walorom Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich, który wca się w jej teren. To właśnie tutaj są – niepowtarzalne w innych częściach centralnej Polski – ciekawe obiekty przyrodnicze: urokliwe parowy polodowcowe w lesie Jani-



nów, charakterystycznie ukształtowane doliny rzek Mrozyca i Mrogi, rezerwat torfowisk Żabieniec w Bielankach z unikatową roślinnością oraz prawie wszystkie rodzaje lasów – od łęgów bagiennych do wiekowych dębów, buków i rozłożystych lip w Tadzynie czy też Poćwiardówce, albo gęsto rosnących wysokopiennych świerków i strzelistych okazów sosny, których północna granica występowania przebiega właśnie przez te rejony.

Krótko mówiąc: obok różnorodności ukształtowania terenu i przyrodniczych ciekawostek, a także patriotycznych wydarzeń historii czy zwyczajów kulturowych – niezaprzeczalnym atutem tych czystych ekologicznie okolic jest stosunkowo niewielki stopień zurbanizowania i uprzemysłowienia. Nie trzeba więc specjalnie podkreślać, że stwarza to dogodne warunki zarówno do sobotnio-niedzielnego wypoczynku, jak i spędzenia tutaj dłuższego urlopu.

Jednak mimo to, rolnicza gmina Brzeziny już w 90 proc. swoich sołectw dysponuje siecią wodociągów. Na całym obszarze dostępna jest

kablowa sieć telefoniczna i zasięg telefonii komórkowej. Jest to więc teren cywilizowany.

Wygodny, dobrze rozwinięty wewnętrzny układ komunikacyjny, który został ostatnio rozbudowany o kolejne 40 km – stwarza różnorodność dogodnych połączeń z Łodzią oraz drogami ponadregionalnymi – także z Warszawą (przez Rawę Maz. lub Łowicz) czy Tomaszowem Maz., nie wspominając już bliskości węzła PKP w Koluszkach, gdzie krzyżują się dalekobieżne szlaki kolejowe.

Obok pieszych i rowerowych szlaków turystycznych, wkomponowanych w układ parku krajobrazowego – na terenie gminy znajduje się rozrzucona punktowo gęsta w miarę sieć obiektów komunalnych, przeznaczonych dla amatorów rodzinnych wypadów, a także zorganizowanych grup wycieczkowych. – Chociaż wielu mieszkańców dotknęło bezrobocie i bieda – to w zewnętrznych kontaktach na ogół nie brakuje uprzejmości i zrozumienia – dodaje Urszula Swaczyna, kierująca w gminie punktem informacji dla mieszkańców zainteresowanych udziałem w akcji „Przejrzysta Polska”.

– Gmina przejrzysta była od zawsze – wyjaśnia wójt Z. Sokołowski. – To, co robimy, robimy w kontakcie z mieszkańcami, uzgadniając poszczególne zadania oraz szczegóły ich etapów na zebraniach. Nie ma żadnych tajemnic jeśli chodzi o przetargi, zamówienia publiczne czy własne uchwały. Na stronie internetowej <http://www.m7.pl/gminabrzeziny> publikujemy decyzje, postanowienia i rozstrzygnięcia. Dysponujemy też adresem korespondencji elektronicznej: gminabrzeziny@post.pl, pod którym udzielamy wiążących odpowiedzi na wszystkie pytania.

– Jeśli chodzi o brak tolerancji dla korupcji to nas już od dawna obowiązuje etyka pracownika samorządowego i do tej pory nie słyszałem o żadnym sprzeniewierzeniu się tym zasadom na styku petent-urzędnik – mówi wójt. – Każdy, kto przychodzi do gminy żeby coś załatwić, wie doskonale, że obowiązujące tutaj procedury nie wymagają żadnych dodatkowych „załączników”.

Natomiast zasadę przewidywalności działania rozstrzyga długofalowy program strategii rozwoju, przyjęty i zaakceptowany na sesjach rady gminy, a wcześniej poddawany konsultacjom społecznym na zebraniach wiejskich. Ludzie widzą, że ustalenia czy programy nie są wcale „kiełbasą wyborczą”, która później przepada w zapomnieniu.

Zresztą najlepszym świadectwem tych odczuć mogą być rezultaty ostatnich wyborów samorządowych – konkluduje wójt Z. Sokołowski, pełniący kolejny raz swą funkcję.

Jerzy Gałęba

Fot.: archiwum gminy Brzeziny

Gmina Biała Rawska

Jabłka i inwestorzy



Gmina Biała Rawska należy do największych zagłębi sadowniczych w regionie łódzkim.

i centralnej magistrali kolejowej, którą można dojechać do stolicy w pół godziny. Opodal będzie przebiegać autostrada A2. Brak jest jakichkolwiek ograniczeń planistycznych, dotyczących ochrony środowiska. – Szansą na rozwój, nie tylko naszej gminy, jest lotnisko w Babsku, o które Biała Rawska walczy wraz z całym regionem. Starsi mieszkańcy pamiętają, że właśnie tutaj w 1945 roku Rosjanie urządzili z „marszu” lotnisko – mówi Bogdan Pietrzak. – To najlepsza z proponowanych lokalizacji dla centralnego portu lotniczego, szansa dla regionu na aktywowanie obszarów wiejskich i utworzenie wspólnego obszaru przedsiębiorczości w centrum kraju. Potwierdzają to fachowe ekspertyzy, między innymi profesora Tadeusza Markowskiego, przewodniczącego Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN – dodaje.

Z myślą o przyszłości opracowano także plan rozwoju lokalnego dla gminy Biała Rawska na lata 2004-2006 oraz 2007-2013, projekt zagospodarowania kąpieliska miejskiego z terenami przyległymi i koncepcję przebiegu obwodnicy dla Białej. Wszystkie te starania mają na celu przekształcenie Białej Rawskiej w gminę rozwojową, przyjazną inwestorom.

Warto podkreślić atuty turystyczne i przyrodnicze tej miejscowości. Przyszłe miasteczko o prawie 750-letniej tradycji jest malowniczo położone w dolinie rzeki Białki, w otoczeniu stawów rybnych, przyciągających amatorów wędkarstwa. Między sady i pola wplecione są rozległe lasy. Teren jest doskonały do uprawiania turystyki weekendowej, pieszych wędrówek oraz wypraw rowerowych szlakiem tutejszych licznych dworców i pałacyków.

*Dorota Niezabitowska-Pawlikowska
wsp. M.M.*

Znajdująca się w zagłębiu sadowniczym gmina Biała Rawska stara się o inwestorów – szczególnie związanych bezpośrednio z przetwórstwem rolno-spożywczym, logistyką i obsługą sadownictwa. Bogactwem gminy są intensywne i wysokowydajne uprawy sadownicze, wyspecjalizowane w produkcji jabłek i owoców miękkich. Łączna produkcja owoców wynosi ponad 150 tys. ton rocznie. Sady zajmują w gminie powierzchnię 5000 ha. Około 70% ludności gminy żyje bezpośrednio lub pośrednio z sadownictwa.

Z gospodarczego punktu widzenia położenie gminy jest dla inwestycji bardzo dobre. Gmina znajduje się między Łodzią a Warszawą. Przebiega tędy trasa szybkiego ruchu nr 8 Warszawa-Wrocław. Atut doskonałego położenia jednak nie wystarcza, dlatego samorząd podejmuje inicjatywy, które mają zachęcić potencjalnych inwestorów. Gmina ogłosiła m.in. przetarg na sprzedaż atrakcyjnego inwestycyjnie siedmiohektarowego, uzbrojonego terenu, położonego na terenie miasta, z przeznaczeniem przemysłowo-usługowym (szczegółowo na stronach internetowych www.bialarawska.pl). – Stwarzamy przyjazny klimat dla chcących zainvestować pieniądze w naszej gminie, szczególnie w sektor związany z przetwórstwem rolno-spożywczym i obsługą rolnictwa – mówi burmistrz Białej Rawskiej Bogdan Pietrzak. W najbliższym czasie ma powstać w Białej przetwórnia owoców. Gmina za zgodą Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi weszła w spółkę o nazwie „Lukta” i posiada w niej 20% udziałów. Samorządowcy liczą, że ta inwestycja wpłynie na zwiększenie popytu na jabłka przemysłowe i poprawę warunków sprzedaży.

W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosną w gminie wydatki na inwestycje w infrastrukturę. Spowodowane jest to m.in. możliwością zdobycia środków z funduszy strukturalnych, po

które sięga się coraz odważniej. W 2004 roku gmina złożyła do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi, w ramach ZPORR, cztery wnioski inwestycyjne.

W tegorocznym budżecie samorząd przeznaczył najwięcej pieniędzy na modernizację dużej oczyszczalni ścieków i kompleksowe uzbrojenie terenu w kanalizację, wodociąg i energię elektryczną. Oczyszczalnia z dogodnym dojazdem ma powstać w 2005 roku w miejscowości Żurawia, przy granicy z Białą Rawską. Z budżetu gminy dofinansowywana jest rozbudowa sieci wodno-kanalizacyjnej. Na początku kadencji obecnych władz gmina zajmowała przedostatnie miejsce w ilości wodociągów w regionie. Obecnie opracowany został program pełnego zwodociągowania gminy. Projekty na poszczególne wodociągi wykonywane są przy współudziale mieszkańców, którzy działają w społecznych komitetach budowy. Gmina chce zgłosić kompleksowy wniosek o finansowanie tego przedsięwzięcia z funduszy strukturalnych. Sprawa ta ma szczególne znaczenie dla rolników, ponieważ brak wody jest barierą w rozwoju sadownictwa wysokotowarowego.

Burmistrz miasta stara się stworzyć sprzyjające warunki w administracji. Zreorganizowany został Urząd Miasta, stworzono biuro obsługi interesanta i Miejsko-Gminny Zespół Oświaty. Gmina przystąpiła również do akcji „Przejrzysta Polska”, która ma na celu promowanie uczciwości i skuteczności funkcjonowania samorządu, a także poprawy jakości życia publicznego oraz pobudzanie aktywności obywatelskiej.

Na terenie gminy znajduje się niezamieszkały, niezabudowany teren o powierzchni 500 ha położony w Babsku. Wraz z sąsiednimi gminami Kowiesy i Nowy Kawęczyn tworzy on powierzchnię 1300 ha w dogodnym położeniu komunikacyjnym, tuż obok drogi krajowej nr 8



Kościół parafialny w Białej Rawskiej.

Nocne spotkanie z duchami

Noc otwartych muzeów przypada w tym roku z 14 na 15 maja. Z inicjatywą taką wyszli muzealnicy francuscy. W akcji tej bierze udział wiele muzeów z krajów europejskich, w tym także z Polski. Każda placówka przygotowuje na tę noc specjalny program.

Muzeum Sztuki w Łodzi proponuje gościom „Spotkanie z duchami”. Rozpocznie go o godzinie 21.15 prof. Wojciech Bruszewski, który poprowadzi prezentację prac swoich studentów z Pracowni Multimediów, zrealizowanych w Zakładzie Plastyki Intermedialnej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Będą to realizacje wykonane w latach 2002-2004, wśród nich m.in. filmy: „Spektakl” Łukasza Romanowa, „Miłość” Karoliny Kret, „Ćma” Przemysława Bernackiego, „Flicker i Polonez” Janusza Krysztopa, „Opera” Jacka Kościuszki i „Wypadek” Łukasza Romanowa, a także instalacja na dwa projektory „Harmagedon” Doroty Chilińskiej. Profesor Wojciech Bruszewski zaprezentuje też „YK DOG

FUDC...” – jeden ze swoich filmów z serii „Sonety”.

O godzinie 22 rozpoczną się opowieści kustoszy – Marty Włazeł, Małgorzaty Wiktoro i Agnieszki Sowińskiej – przy niezwykle obrazach: „Pochód śmierci po drodze życia” Czesława Tańskiego, „Widmo” Jerzego Wolffa oraz „Światowid” i „Uroczysko słowiańskie” Mariana Wawrzeńckiego.

W Sali Witkacego z kolei o godz. 23 Anna Krysztofik, studentka historii sztuki, poprowadzi akcję „Seans portretowy”, podczas której dla chętnych wykonywać będzie bezpłatnie podobizny w konwencji witkacowskiej.

Na zakończenie niezwykle spotkania – o godz. 23 – Muzeum Sztuki zaprasza do sali odczytowej na ilustrowany slajdami wykład Karoliny Jabłońskiej nt. „Tarot w sztuce – historia, symbolika, interpretacje”. Po wykładzie przewidziana jest dla zainteresowanych prezentacja rozkładów tarota.

(GB)



Do 10 czerwca w gmachu głównym Muzeum Sztuki w Łodzi (ul. Więckowskiego 36) oglądać można wystawę pt. „Spacer z Andrzejem Dłużniewskim w stronę sztuki”. Ekspozycja stanowi obszerny wybór prac artysty, od kolaży po cykl rzeźb geonautów, żeglarzy ziemi. (pj.)

Fot.: A. Dłużniewski „Samolot 1965”

Dostojna jubilatka

18 marca Szkoła Podstawowa im. Władysława Jagiełły w Wolborzu (powiat piotrkowski) świętowała 70-lecie swojego istnienia. Obchody połączone były z uroczystym przekazaniem nowego sztandaru szkole. Z tej okazji do Wolborza przyjechało wielu gości, polityków, samorządowców, absolwentów.

Szkoła podstawowa rozpoczęła swoją działalność w obecnym budynku 23 września 1934 r. i od tego czasu wykształciła około 4000 absolwentów. Wśród nich są politycy, naukowcy, ludzie kultury i duża grupa sportowców, mistrzów kraju i świata, olimpijczyków. Absolwentami szkoły są m.in. Iwona Śledzińska-Katarasińska – posłanka na Sejm RP, prof. dr hab. Tadeusz Błazejewski – wykładowca Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr hab. Henryka Cudak z Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach, prof. dr hab. Anna Siniarska-Wolańska z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Grzegorz Kubiak – mistrz Polski w zawodach sportowych we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego, Bogusław Owczarek – medalista mistrzostw polski w WKKW, uczestnik mistrzostw Europy, reprezentant Polski na igrzyskach olimpijskich w Atlancie, Paweł Andrzejewski – medalista Polski w powożeniu zaprę-

gami, uczestnik mistrzostw świata w Conty, Jacek Kozłowski – sześciokrotny medalista świata w powożeniu zapręgami, srebrny medalista z mistrzostw świata w Jardy, Andrzej Głoskowski – członek kadry olimpijskiej na olimpiadę

w Pekinie, Waldemar Goszcz – aktor, model i piosenkarz.

Nowy sztandar poświęcił proboszcz parafii w Wolborzu ks. dziekan Zdzisław Kowalewski. Imprezę uświetnił występ grupy uczniów przedstawiających losy placówki na przestrzeni lat 1934-2005. Z okazji jubileuszu szkoły wydano pamiątkowy folder i okolicznościową odznakę.

Mm.



Przed sezonem turystycznym

Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich (PKWŁ) jest obszarem o dużej atrakcyjności turystycznej, o czym decyduje przede wszystkim

w okolicach Dąbrowy, Janowa, Borchówki, Plichtowa czy Teolina. Kiedy w czasie zwiedzania ogarnie nas zmęczenie, możemy skorzystać

gość ok. 67 km. Podstawowy szlak rowerowy po PKWŁ (czarny), o długości 84 km, przebiega przez jego najcenniejsze obszary. Poruszanie się szlakami umożliwia zwiedzającym dotarcie do miejsc najbardziej interesujących pod względem przyrodniczym, kulturowym lub historycznym. Szczególną popularnością cieszą się rowerowe wycieczki po terenie parku. Ze względu na bogatą rzeźbę terenu na pewno nie będziemy mogli narzekać na monotonię w czasie rajdów, a nasze wysiłki w pokonywaniu kolejnych wzniesień wynagrodzone zostaną malowniczymi widokami na rozległe pola przeplatane lasami i przecinane dolinami rzeczynymi. Na terenie parku znajdują się liczne punkty widokowe w tzw. paśmie najwyższych kulminacji, m.in.

pod wezwaniem św. Barbary z 1534 roku. W sanktuarium tym znajduje się cudowny obraz Matki Boskiej Skoszewskiej.

Cenny zabytek, z równie ciekawą historią, znajdziemy w miejscowości Byszewy. Znajduje się tu XIX-wieczny zespół dworski, którego centrum stanowi klasycystyczny dwór związany z postacią dobrze znanego pisarza Jarosława Iwaszkiewicza. Pisarz gościł w jego progach wielokrotnie i chętnie opisywał pobliskie okolice w swoich dziełach.

Na uwagę zasługują też drewniane kapliczki św. Antoniego i św. Rocha oraz zespół klasztorny franciszkanów w Łągiewnikach, a także wiele innych cennych obiektów zabytkowych, jak drewniany XVII-wieczny kościół parafialny w Niesułkowie pod wezwaniem św. Wojciecha.

Park Krajobrazowy Wzniesień Łódzkich to nie tylko wspaniały krajobraz i mnogość zabytków, ale także bogata przyroda. Na terenie parku znajdują się 3 rezerваты przyrody, gdzie ochronie podlegają jej najcenniejsze elementy. W rezerwacie Struga Dobieszowska chroni się fragment doliny Młynówki, jednego z nielicznych już w Polsce środkowej naturalnych strumieni, z bogatą szatą roślinną na dnie i stromymi stokami doliny oraz malowniczymi źródłiskami. Rezerwat Las Łągiewnicki to miejsce, gdzie napotkać możemy przepiękne okazy jodeł – ostatnich rosnących naturalnie na terenie Ło-

W Parku Krajobrazowym Wzniesień Łódzkich

urozmaicony krajobraz strefy krawędziowej wzniesień łódzkich. Walory krajobrazowe uzupełnia piękna przyroda oraz wiele zabytków, których obecność ukazuje bogatą przeszłość i kulturowo-historyczne znaczenie tego obszaru.

Położenie parku w sąsiedztwie aglomeracji łódzkiej zapewnia jej mieszkańcom możliwość aktywnego spędzenia wolnego czasu na zwiedzaniu najcenniejszych przyrodniczo i kulturowo miejsc. Infrastruktura turystyczna nie rozczaruje również zwiedzających z nieco dalszych okolic. Dla tych, którzy zaplanują dłuższy pobyt na terenie parku dostępne są miejsca noclegowe, których bogata oferta sprawia, że każdy może dokonać wyboru wedle swoich preferencji. Znajdują się tu bowiem hotele, dobrze wyposażone ośrodki wypoczynkowe, a także – dla tych, którzy poszukują spokoju i ciszy – gospodarstwa agroturystyczne oraz pola namiotowe.

W parku wyznaczona została bogata sieć szlaków turystycznych. Najdłuższy szlak pieszy (zielony), okalający niemal cały park, ma dłu-

żej miejsc odpoczynkowych, zwykle na skraju lasów, np. w uroczysku Janinów czy na terenie Lasu Łągiewnickiego. Tam w ciszy, wśród otaczającej nas przyrody, szybko zregenerujemy siły. Zwiedzanie PKWŁ ułatwią nam liczne tablice informacyjne znajdujące się przy najcenniejszych obiektach parku. Z tablic dowiemy się wiele o genezie, historii oraz znaczeniu kulturowym czy przyrodniczym interesującego nas obiektu, a także uzyskamy bliższe informacje o parku.

W czasie zwiedzania warto zobaczyć kilka miejsc charakteryzujących się szczególnie ciekawą historią. Do miejsc, których nie można ominąć, z pewnością należą Stare Skoszewy, gdzie obejrzeć możemy wczesnośredniowieczne grodzisko z VI w., będące niegdyś silnym ośrodkiem władzy administracyjnej i wojskowej. Wybudowane przez plemię Wiślan, a następnie podbite i zasiedlone przez Polan, zamieszkiwane było do schyłku XVI w. Nieopodal grodziska zwiedzić możemy murowany kościół parafialny

dzi. Rezerwat wyróżnia się też bogactwem flory, w której występują bardzo rzadkie i chronione gatunki roślin, m.in. pieńnik zwyczajny. W Parowach Janinowskich możemy podziwiać przepiękne zbiorowisko kwaśnej buczyny porastającej rozległy kompleks suchych parowów o głębokości dochodzącej do 8 metrów.

Zwiedzanie parku może być przygodą na długie, pełne niespodzianek godziny, których na pewno nie będziemy żałować. Turystyczna oferta parku ułatwi poruszanie się po jego terenie osobom lubiącym aktywnie spędzać czas. Miejsca godne zainteresowania znajdzie tu i przyrodnik, i historyk, a różnorodne ukształtowanie terenu sprawi również wiele radości miłośnikom jazdy rowerem.

Warto przed wyruszeniem zajrzeć na parkową stronę internetową (www.pkwl.one.pl), gdzie można znaleźć wiele przydatnych informacji o parku i istniejącej tu bazie turystycznej.

Opracowanie tekstu: dyrekcja PKWŁ



„Do Łodzi jest zawsze po drodze”. Tymi słowami łodzianie zapraszają do stolicy naszego regionu. Powszechnie pokutującym mitem jest fakt, iż Łódź powstała w XIX wieku. W rzeczywistości jednak legitymuje się ona metryką średniowieczną. Najstarsza znana współcześnie wzmianka źródłowa pochodzi z 1332 roku i opisuje Łódź pod nazwą „Lodzia”, jako wieś należąca do dóbr biskupów kujawskich. Była to niewielka miejscowość położona w gęstwinie puszczańskiej, przy bocznym szlaku handlowym biegnącym z Łęczycy przez Piotrków do Krakowa. Nazwa Łódź pochodzi od „łozy” – wierzy porastającej podmokły okoliczny teren. Z inicjatywy kapituły kujawskiej 29 lipca 1423 roku, w mieście Przedbórz nad rzeką Pilicą, z nadania króla Władysława Jagiełły Łódź otrzymała prawa miejskie wraz ze zgodą na organizowanie dwóch jarmarków w roku i cotygodniowych targów. Miasto to jednak ze względu na swoje położenie aż do początków XIX wieku miało charakter typowo rolniczy. W 1793 roku, jak wynika z ówczesnego opisu miasta, w Łodzi znajdowały się 44 domy zamieszkałe, 11 pozbawionych lokatorów oraz 18 pustych placów pozostałych po wcześniejszych zabudowaniach. W czasie złych warunków atmosferycznych, wynikających z obfitego deszczu, utrudniona była komunikacja po niewybrukowanych ulicach. To niewielkie miasto posiadało jednak pewien „skarb”, jak się okaże w niedługim czasie, bardzo cenny. Były nim krystalicznie czyste rzeki. Stanisław Staszic, odwiedzający w 1825 roku miasto napisał: „Łódź znajduje się z całą swoją rozległą okolicą pod obszernym i wyniosłym wzgórzem, z którego niezliczone tryszcą źródła”.

Po drugim rozbiore Polski miasto włączono do zaboru pruskiego, a następnie po 1807 roku do Księstwa Warszawskiego, natomiast w 1815 roku do Królestwa Polskiego, będącego integralną częścią imperium rosyjskiego. Jedną z pierwszych inicjatyw rządu polskiego była decyzja o uprzemysłowieniu ziem Kongresówki, co miało wpłynąć na poprawę losu rodaków pod zaborem rosyjskim. Do nowo powstałych gałęzi przemysłu należało włókiennictwo, którego rozwój wymagał specyficznych warunków. Należały do nich: występowanie znacznej ilości wód oraz drewna służącego jako opał i materiał do budownictwa. Wizytacja przeprowadzona w 1820 roku przez prezesa komisji województwa mazowieckiego Rajmunda Rembielińskiego na obszarze prowincji mazowieckiej wykazała występowanie takich warunków właśnie na terenie okalającym Łódź. To spowodowało wpisanie przez namiestnika Królestwa Polskiego

Łódź – dumna stolica regionu



Łodzi, Dąbia, Gostynina, Przedecza i Zgierz a w poczet miast przemysłowych Kongresówki. W latach 1821-1823 na obszarach od południa przylegających do zabudowań Starego Miasta nad rzeką Łódką, wcześniej zwaną Ostrogą, utworzono osadę sukieniczą zwaną Nowym Miastem (dzisiejszy plac Wolności). Następnie około 4 kilometrów na południe na terenie posiadłości wodno-fabrycznych nad rzeką Jasięń (okolice dzisiejszego placu Katedralnego) w latach 1824-1828 wyznaczono osadę lniano-bawełnianą o nazwie „Łódka”. Obie osady łączył Trakt Piotrkowski, wzdłuż którego również powstawały zabudowania. W krótkim czasie Łódź przeistoczyła się z miasta rolniczego w ośrodek przemysłowy, związany z produkcją tekstyliów. Protekcyjna polityka władz zachęcała rękodzielników do przyjazdu i osiedlenia się w Łodzi. Każdy mógł liczyć na plac pod budowę fabryki i domu oraz wyjątkowo preferencyjne kredyty z możliwością spłaty po 6 latach od uruchomienia produkcji. Łódź stawała się prawdziwą „ziemią obiecaną” dla przybyszów z Nadrenii, Westfalii, Bawarii, Saksonii, Czech, Śląska, Rosji i innych krajów europejskich. W miarę upływu lat Łódź zmieniła się w miasto wielonarodowościowe, wielowyznaniowe i wielokulturowe. Wytworzył się tutaj „specyficzny klimat”, gdzie bez względu na pochodzenie, wyznanie i tradycję łódzcy przemysłowcy, zwani „Lodermenschami”, przyczyniali się do rozwoju miasta, budując obiekty użyteczności publicznej i czyniąc Łódź zaledwie po kilku-

dziesięciu latach drugim co do wielkości miastem Królestwa Polskiego oraz jednym z największych ośrodków włókienniczych Europy, eksportującym wyroby do krajów Europy Zachodniej i Chin, a nawet do Afganistanu. To niewielkie miasto, zasiedlone w 1820 roku przez niespełna 767 mieszkańców, zaledwie w 80 lat przemieniło się w metropolię liczącą w 1897 r. 314 tysięcy łodzian. Piewca „ziemi obiecanej” Władysław Stanisław Reymont tak pisał o Łodzi: „To miasto zajmuje mnie i porywa wieloma rzeczami: rozrost miasta, fortun z یشcie amerykańską szybkością, psychologia tych napływających tłumów /.../, oddziaływanie takiej ssawki, polipa, jaką jest Łódź na cały kraj, przerobienie się Polaków w kosmopolitycznym młynie /.../, dla mnie Łódź jest jakąś mistyczną wprost potęgą, która ogarnia swoją władzą coraz szersze koła ludzkie. Uwielbiam masy ludzkie, kocham żywoły, przepadam za wszystkim, co się staje dopiero – a wszystko to mam w Łodzi. Łódź to epos dla mnie”.

Swoistym symbolem tamtych czasów jest dzisiejsza ulica Piotrkowska, będąca nieustannie silnym magnesem dla odwiedzających miasto. Współcześnie Łódź zwana jest „miastem pałaców i fabryk”, gdyż poszczycić się może kilkudziesięcioma rezydencjami, należącymi niegdyś do łódzkich przemysłowców.

Łódź jest magicznym zakątkiem regionu – miastem, do którego z pewnością trzeba przyjechać na dłużej.

Piotr Machlański



Agnieszka Staroń (Orzeł Łódź) – nasza nadzieja na olimpiadę Pekin 2008

Największą rywalkę mam w sobie

Strzelectwo sportowe ma w Polsce piękną tradycję olimpijską, bo po dwa złote medale zdobyli w przeszłości Józef Zapędzki (Meksyk 1968 i Monachium 1972) oraz Renata Mauer-Róžańska (Atlanta 1996 i Sydney 2000), a legendarny olimpijczyk (6 występów w igrzyskach 1956-76) Adam

ni z karabinu pneumatycznego i srebrny w tej konkurencji drużynowo wraz z Renatą Mauer-Róžańską i Sylwią Bogacką.

Agnieszka jest jedną z największych nadziei łódzkiego sportu na występ w igrzyskach olimpijskich Pekin 2008. Nie zanosi się na to, żeby opuściła rodzinne miasto (ur.



Łódź dochowała się wreszcie indywidualności w strzelectwie, która może przynieść miastu splendor.

Smelczyński był wicemistrzem (Melbourne 1956). W Łodzi i województwie zawsze jednak była to dyscyplina marginalna. Oczywiście wnikliwy kibic może przypomnieć, że przecież popularny „Sznurek” Smelczyński, choć urodzony w Częstochowie, to zaczął karierę w Łodzi i w latach 1948-52 reprezentował barwy Kolejarza, Spójni oraz Budowlanych. Olimpijczykiem został jednak już jako warszawianin.

I Łódź jednak dochowała się indywidualności w strzelectwie, która może przynieść jeszcze splendor miastu. Agnieszka Staroń z Orła była w Atenach 2004 pierwszą w historii łódzką olimpijką w strzelectwie, a w marcu tego roku w Tallinie jako pierwsza łodzianka zdobyła medale mistrzostw Europy: brązowy indywidualnie w strzela-

20.02.1981). Jest studentką V roku biologii na Uniwersytecie Łódzkim i pisze właśnie pracę magisterską. Korzysta z indywidualnego toku nauki, ale pogodzenie studiów z uprawianiem sportu na najwyższym poziomie i tak kosztuje wiele wyrzeczeń.

Na pytanie, kto jest jej największą rywalką, Agnieszka Staroń odpowiada, że... Agnieszka Staroń. Strzelectwo to jej zdaniem przede wszystkim walka z samym sobą, z własną psychiką. – Podczas zawodów nie interesuje mnie, jak strzelają inne zawodniczki, nie wiem, jakie osiągają wyniki.

Koncentruję się wyłącznie na tym, co robię. Największą rywalkę mam w sobie – powiedziała w jednym z wywiadów. – Sport nauczył mnie organizacji i konsekwencji w dążeniu do celu.

Psychika jest więc w strzelectwie niezwykle ważna. Na treningu Agnieszka podnosi 150 razy pięciokilogramową wiatrówkę, mierzy i strzela, co wymaga sporej siły fizycznej. Strzelanie męczy jednak również psychicznie i dlatego zawodniczka Orła wiele godzin poświęca pracy nad technikami relaksacyjnymi i sztuką koncentracji. W strzelectwie niezwykle istotne jest to, aby pokonać stres i w zawodach uzyskać takie wyniki, jak na treningach. Agnieszka ma swój sposób walki ze stresem, ale nie dzieli się tym z nikim. Wprost trudno w to uwierzyć, ale podczas zawodów tętno stojącego nieruchomo strzelca osiąga nawet 180 uderzeń na minutę.

Przed startem w Tallinie, który przyniósł medalowe sukcesy, nasza reprezentantka nie spała, a przed wyjazdem na strzelnicę nawet nie zjadła śniadania.

Agnieszka Staroń dość późno trafiła do wyczynowego sportu, bo w wieku 16 lat. Zwrócił na nią uwagę trener Tomasz Łukaszewski, z którym współpracuje do chwili obecnej. Prowadził on zajęcia z przysposobienia obronnego w liceum. Na lekcji strzelania Agnieszka osiągnęła bardzo dobre wyniki i Łukaszewski zaprosił ją na treningi do Orła. Po siedmiu latach Staroń przywróciła nieco blasku nazwie zapomnianego, a przecież mającego piękne tradycje łódzkiego klubu.

W debiucie olimpijskim na ateńskiej strzelnicy Merkopolou łodzianka zajęła 14. miejsce, a wygrała Chinka Du Li przed Rosjanką Lubow Gałkiną i Czeszką Kateriną Kurkową. Wierzymy, że za 3 lata w Pekinie do walki o medale włączą się Polki: Staroń i Mauer-Róžańska.

Nie samym sportem człowiek żyje. Agnieszka ma wszechstronne zainteresowania. Pasjonują ją biologia, chemia i ochrona środowiska. Z tymi dziedzinami chce związać swoją przyszłość zawodową. Lubi kino – zwłaszcza horrory, książki – najchętniej psychologiczne i kryminały, a jej ulubieni pisarze to Stephen King i Harlan Coben.

Marek Kondraciuk
„Dziennik Łódzki”
Fot. Krzysztof Szymczak
„Dziennik Łódzki”